Nr. 13. Sobota, 18 Stycznia 1890. Rok 80.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała asystenta kasowego, Jędrzeja Kościeleckiego, prowizorycznym oficyałem c. k. głównej kasy krajowej we Lwowie w X klasie rangi.

Obwieszczenie.

Henryk De Laveaux autoryzowany geometra cywilny z siedzibą urzędową w Krakowie, złożył na dniu 20 grudnia 1889 roku przepisaną przysięgę.

Co się do powszechnej podaje wiadomości.

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t. „Herodoti de bello Persico librorum epitome in usum scholarum post. A. Wilhelmii curam denuo edidit Franciscus Lanczizky. W Wiedniu, — Nakładem Karola Gerolda 1888“ w poczet książek dozwolonych do użytku szkolnego w gimnazyach.

Cena egzemplarza oprawnego 95 ct.

W czasie od 4 do 10 stycznia b. r. stwierdzono z chorób zaraźliwych zwierzęcych:

Zarazę pyskową i racicową: w Lipniku, Białej (pow. bialski); Chołojowie (p. kamionecki); Dołżycy (p. liski); Czarnym potoku, Nawojowy (p. nowosandecki); Strzegocicach (pow. pilzneński); Bykowie (pow. przemyski); Grabowcu skolskim (p. stryjski); Piotrkowicach (pow. tarnowski).

W powyższym czasie wygasły:

Zaraza pyskowa i racicowa w w Zabierzowie, Chrości, Popędzynie, Staniątkach, Barczkowie (pow. bocheński); Koziarce ad Olszewa (p. brzeski); Czeterbokach starosielskich (p. cieszanowski); Leszczawie górnej, Roztoce, Kropiwniku (p. dobromilski); Lisowcu (p. doliniański); Małastowie, Pętny (pow. gorlicki); Uhercach niezabitowskich (p. gródecki); Ryszkowej woli (p. jarosławski); Staninie (p. kamionecki); Równi, Polance, Buku, Zawozie, Zadwórzu (p. liski); Borszczowicach, Przekopany (p. przemyski); Trzcianie (p. rzeszowski); Spryni, Hordyni, Pianowicach, Zarajsku (p. samborski); Hołuczkowie (p. sanocki); Zabereżu (p. stanisławowski); Smorzu, Orawczyku, Tysowcu, Felizienthalu (p. stryjski); Zadzielsku, Zawadce, Husnem niżnem, Libuchorze, Hnyłej (pow. turczański).

Nosacizna u koni: w Hankowicach (p. mościski).

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 stycznia.

Nie ziściły się przepowiednie, iż mowa tronowa na otwarcie sejmu pruskiego zapowie a raczej ponowi przedłożenie o wielkiej reformie podatkowej, której wniesienia oczekiwano jeszcze na poprzedniej sesyi, a to tem pewniej, iż jak twierdzą ze strony dobrze poinformowanej, odnośny projekt ustawy był już w całości opracowany i otrzymał nawet sankcyę królewską. Wówczas przeciw reformie oświadczył się książę Bismarck, i on to spowodował nagłe zamknięcie sesyi sejmowej, poczem przez kilka miesięcy obiegały bezustannie pogłoski o dymisyi ministra skarbu Scholtza, jako inicyatora i autora projektu reformy podatkowej. Ponieważ zaś p. Scholtz, wbrew oczekiwaniom, pozostał na swem stanowisku, a nawet po dwakroć jeździł do Friedrichsruhe, więc wysnuwano ztąd w pewnych kołach pomyślne widoki dla pomienionego projektu. Nadzieje te okazały się o tyle nieuzasadnionemi, iż mowa tronowa wspomina tylko o jednej cząstce projektowanych reform, mianowicie o reformie podatku dochodowego, nie zaś o całem wielkiem dziele, tak jak ono było pierwotnie projektowanem. Zresztą nie zapowiada ona ani jednego ważniejszego przedłożenia, co tem więcej może zadziwiać, iż obecny skład Izby deputowanych sejmu, jest tak korzystny dla rządu, że rząd ten mógłby bez żadnych wysileń przeprowadzić po swej myśli wszystkie ważniejsze przedmioty. Również zawiodły oczekiwania co do spodziewanej ustawy o użyciu funduszów kościelnych, tak zwanych obrocznych, które nagromadziły się w kasach państwowych w czasie kilkunastoletniej walki kościelnej, skutkiem zamknięcia pensyj i innych dochodów duchowieństwa katolickiego. Mowa tronowa zapowiada jedynie przedłożenie o nabyciu przez państwo kilku kolei prywatnych i budowie nowych dróg żelaznych, przygotowuje reprezentacyę sejmową na wielkie wydatki w interesie służby państwowej, regularnego pielęgnowania sztuk i umiejętności, oraz rozwinięcia zakładów komunikacyjnych i przemysłu. Zresztą ogranicza się na stwierdzeniu poprawy położenia finansowego, i dotyka nieco obszerniej tak ważnej dla Prus sprawy, jak ostatnie bezrobocie górników. Gdy jednak tutaj odzywa się z uznaniem o zachowaniu się pracodawców, nie zawiera ani jednego słowa, które mogłoby być tłómaczonem na korzyść ruchu robotniczego; owszem mowa tronowa oświadcza, iż rząd, poświęcając sprawie ruchów baczną i nieustanną uwagę, poczynił co potrzeba dla utrzymania publicznego spokoju i porządku, oraz ukarania tych, co go zamącają. Ustęp końcowy mowy tronowej poświęcony jest określeniu stosunków Prus do zagranicy. W tej mierze zaznacza ona tylko ogólnikowo, iż stosunki te są wszechstronnie dobre.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Krajowa Rada szkolna odbyła dnia 7 b. m. posiedzenie, na którem załatwiono następujące sprawy:

Przyznano drugi dodatek pięcioletni Henrykowi Stroce, nauczycielowi c. k. seminaryum nauczycielskiego w Rzeszowie, trzeci dodatek pięcioletni Karolowi Goreckiemu, profesorowi szkoły realnej w Stanisławowie, a czwarty dodatek pięcioletni Aleksandrowi Borkowskiemu, dyrektorowi gimnazyum w Drohobyczu.

Zatwierdzono wybór Feiwla Nebenzahla na reprezentanta wyznania izraelickiego do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Sanoku.

Załatwiono rekurs Jana Kowalskiego i Wojciecha Gajczaka, nauczycieli szkoły ludowej w Białej, w sprawie wymiaru emerytury.

Załatwiono rekurs obszaru dworskiego w Rabce, w sprawie pokrycia kosztów budowy szkoły.

Przekształcono etatową szkołę w Bełzcu (powiat Złoczów) na dwuklasową, a filialną szkołę w Oiczy ad Zakopane na etatową.

Zamianowano Jana Markiewicza nauczycielem kierującym, a Jana Müllera rzeczywistym nauczycielem 4-klasowej szkoły ludowej w Jaśle.

Załatwiono podanie Zakładu narod. im. Ossolińskich, w sprawie zniżenia rabatu księgarskiego za rozprzedaż „Wypisów polskich dla niższych klas szkół średnich“.

Przeniesiono Stanisława Dańca, suplenta gimnazyum w Sanoku, do gimnazyum w Jaśle.

---

6)

Z SENNEGO PRZYPOMNIENIA

(Rok 1852.)

(Ciąg dalszy).

Zajechaliśmy przed zajazd. Staś Walkowi kazał wołać Berka.

Żyd wybiegł, a spostrzegłszy zgrabny wózek i bułanki zaczął się kłaniać.

— Czyje te konie? — spytał chłopaka.

— Z Ulanowa.

— A ten młody, to syn dziedzica?

— Jakżeś żydzie chciał — odparł dumnie Walek.

— Ja zaraz poznałem — zawołał, zwracając się do nas — że pańskie dzieci wiozę. Mam ja swoje oko.

Ujął nas swojem okiem i dostał po złotówce. Dziękował życząc wielkiego szczęścia.

Z żydowskiej dzielnicy zajechaliśmy przed najpierwszy w Radomiu korzenny sklep pana Wentzla. Najstarszy subjekt przyjął nas otwartemi rękoma, winszując Stasiowi promocyi.

Przyszły dziedzic Ulanowa podał najstarszemu subjektowi rękę. Fakt ten został bardzo dobrze przyjęty przez wszystkich, a w każdym razie należał do nadzwyczajnych.

Długa lista wypisanych sprawunków przechodziła z rąk do rąk. Kupczyki zaczęli ważyć, a dla nas najstarszy subjekt odkorkował butelkę wina i nakrajał surowej szynki mówiąc wesoło:

— Niech się młodzież zaprawia do obywatelskiego życia.

Zaprawialiśmy się pijąc i jedząc. Staś wypytując się o nowiny w mieście i okolicy, dowiedział się, że pan Komirowski sprzedał sto korcy pszenicy po dziewięć rubli, a pan Zabłudowski sto żyta po siedm. Że na tym samym stoliku, na którym piliśmy, odbierali pieniądze i pisali kwity żydom.

— Już wiem co mi potrzeba — szepnął do mnie Staś. Możemy jechać.

Podziw mój dla kolegi i przyjaciela był wielki.

Oprócz dwóch głów cukru poszła na bryczkę wielka paka. Wysłany jeden z subjektów do Roszkowskiej zapłacił rachunek.

Wyjechaliśmy.

Noc była ciepła, bezksiężycowa, gwiaździsta. Mleczna droga przecinała niebo z południa na północ. Uroczysta cisza panowała na ziemi i niebie.

Zaprawieni do obywatelskiego życia, zaraz za miastem zaczęliśmy śpiewać głośno. Walek uczęstowany wódką i kiełbasą cicho nam wtórował.

— Kiedy przyjedziemy? — spytałem.

— Walek kiedy będziemy w Ulanowie? — powtórzył pytanie Staś.

— Nie wcześniej paniczu, jak po północy, a pewno na świtanie. Do Klonowa dwie, a z Klonowa mila....

Wjechaliśmy z bitego gościńca na miękką, gliniastą drogę. Bułanki biegły raźno parskając, bryczka toczyła się cicho, wino w głowach zaczęło ciężyć, gwiazdy mrugać.... oparliśmy się plecami o poręcz.

— Walek pamiętaj — rzekł poważnie Staś.

— Niech panicze spią, ja czekając dość się wyspałem. Byle tylko dobić do Klonowa.

Więcej nie słyszeliśmy głosu Walka.

Zbudziły nas szczekania psów, bryczka stanęła. Walek zeskoczył, podał lejce Stasiowi — razem z nocnym stróżem otwierali bramę.

— Jak się masz stary! — zawołał Staś.

Odpowiedź starego zagłuszyły psy.

— Rozbój — do mnie, tu! na!

Wielki, kudłaty pies nastawił uszu, zaskomlał radośnie i w dwóch susach był na bryczce. Oparł przednie łapy na ramionach Stasia? wył, szczekał i lizał go po twarzy.

— Nie zapomniało mnie moje stare psisko, powtarzał pieszczotliwie Staś.

Rozbój upojony radością wyskoczył z bryczki pędząc z całych sił do dworu. Gromada psów za nim. Zaszczekał przed werandą i znowu całym pędem wrócił do bryczki.

Ledwośmy wysiedli przed oficyną przybiegł ze dworu Stefan.

— Ej, ej, po nocach się włóczyć, pani się martwiła od samego obiadu.

— Stefciu nie gderz, otwieraj, ściel.

— Już posłane.

Weszliśmy do obszernego pokoju o dwóch oknach.

— Zapal świecę, jak się masz, co u was słychać, ciotka jest?...

— Pani ciotka a gdzieby była. Panienka wychodziła wczoraj z panią naprzeciw, aż do Kamiennej.

— Patrzże teraz na mnie, wyrosłem, zmężniałem, gadaj?...

— Niby odrobinę. Ale cóż kiedy o wąsach wróble na dachu nie świegocą.

— Nie bój się zaświegocą, gdy patent przywiozę.

— A długo czekać?

— Trzy lata.

— I wytrzyma to panicz?

— Muszę — odpowiedział — dałem słowo mamie.

— Człekby zdechł, aby mu przyszło trzy lata nad książkami siedzieć.

— Ja nie zdechnę, przekonasz się.

— Cóż znowu panicz wygaduje?

— Że nie zdechnę. A teraz popatrzno kogo to przywiozłem. Podoba ci się?

— Co tam mnie? Panienka od dwóch dni powtarza: przyjedzie, nie przyjedzie. A jaki będzie? wesoły, czy smutny, zabawny, czy nijaki,

— Jakiż będzie?

— To się dopiero okaże.

— Cóż powiesz o nim panience?

Stefan popatrzał na mnie uważnie. Rumieniłem się pod jego wzrokiem.

— Co powiem?... Powiem że ujdzie.

— Dobranoc ci stary.

— Chyba dzień dobry — już świta.

— No to dzień dobry. Przyjdź do nas o dziesiątej — nie spaliśmy dwie noce.

— Wytrzyma to panicz do dziesiątej?

— Wytrzymam.

Stary zgasił świece i odszedł.

— Władek po dwóch nocach i całym dniu, smakuje ci łóżko?

— Okropnie! zawołałem.

— Pomyśl sobie dwa dni, dwie noce i tyle awantur.

— Okropne, powtórzyłem.

— Tyle ludzi, tyle kobiet, dwa romanse. Drwal w kawiarni, profesor w Białobrzegach i podaptekarz!

Zaśmiałem się, lecz czułem że uśmiech razem ze mną zasypia na mych ustach.

Gdy się tylko zrobił dzień. Staś się zerwał, umył, ubrał i wybiegł przywitać ojca, ucałować matkę, zbudzić siostrę. Słabszy i młodszy od niego nie mogłem się obudzić — widziałem go w lunatycznym śnie przechodzącego obok mnie. Gdy znikł straciłem wszelką przytomność.

— Wstawaj spiochu już wielki czas, Marynia czeka z kawą, ojciec w polu, mama pojechała na folwark — mam rozkaz abyśmy wyszli na jej spotkanie.

Przetarłem oczy i siadłem na łóżku.

— Staś to ty?

Nowy kodeks karny.

VII.

Zbrodnie i występki.

(Ciąg dalszy).

(Podług sprawozdania pos. Leona hr. Pinińskiego)

Obraza! Rzecz na pozór bardzo prosta, wymagała jednak wiele pracy co do karno-prawnego uregulowania. Zaprowadziłoby nas to za daleko, gdybyśmy choć tylko w grubszych zarysach przedstawić chcieli przemiany, który ten rozdział projektu Glasera z r. 1874 przechodził po dzień dzisiejszy; nadmieniamy tylko; że projekt ten, naśladując niemiecki kodeks karny, nie dawał żadnej definicyi obrazy i przez to pozostawiał szerokie pole indywidualnemu poczuciu wyrokującego sędziego; komisya zaś, która projekt Glasera rozpatrywała, zmodyfikowała go po części w duchu zasad obowiązującego dotychczas prawa austryackiego; a komisya teraźniejsza w rzeczy głównej zgodziła się na postanowienia poprzedniczki swej, zaprowadzając jednak niektóre doniosłe zmiany co do treści i formy. Dziś tedy ujawniają się w rozdziale o obrazie poglądy następujące:

Obraza polega przedewszystkiem na obwinieniu, choćby tylko we cztery oczy, o przymioty lub o usposobienie wzbudzające pogardę, albo o czyny karygodne, lub na twierdzeniu rzeczy mogącej podać kogoś w pogardę lub poniżyć w opinii publicznej. Na ten rodzaj obrazy nałożona jest kara więzienia aż do sześciu miesięcy albo grzywien aż do 500 zł., która to kara w razie publiczności obrazy jest podwojona co do więzienia, a co do grzywien może dojść 3000 zł. Wolno jednak oskarżonemu dowodzić prawdziwości słów swoich, byle obwinienie było wypowiedziane nie publicznie i nie w złej wierze (normy dowodu są po części, mianowicie w razie zarzutu czynu karygodnego, ściśle określone) a jeśli mu dowód się powiedzie, nie może być karany.

Obrazą drugiego rodzaju jest jawne wygłaszanie ubliżających rzeczy o czyjemś życiu prywatnem lub jawne wyrzucanie przebytej kary. Na ten rodzaj obrazy kara jest ta sama co powyżej, mianowicie także obostrzona jest w razie publiczności obrazy. Przez „jawność“ rozumie się tu publiczność w pospolitem tego wyrazu znaczeniu; przez „publiczność“ zaś rozumie się publiczność ściślej określoną, n. p. zgromadzenie, dziennik, plakat i t. p. Dowód prawdy jest i tu dozwolony, jeżeli, jak i w powyższym wypadku, osoba obrażająca broniła słusznego interesu własnego, albo dobra pospolitego.

Trzeciego rodzaju obrazą jest zaczepienie czyjegoś honoru czynami lub wyrazami znieważającemi. Kara jest tu więzienie aż do trzech miesięcy albo grzywny aż do złr. 500, w razie publiczności zaś więzienie aż do roku albo grzywny aż do 2000 złr. Dowód prawdziwości jest tu, powiedzielibyśmy z natury rzeczy, wykluczony; zniewaga zawsze jest karygodna.

Wszystko, co się powiedziało o obrazie pierwszego rodzaju, stosuje się także do rozsiewania wieści mogących podkopać czyjś kredyt, albo dorobek; a kara za obrazę wszystkich trzech rodzajów może w razie materyalnych strat obrażonego być obostrzona nawiązką aż do 5000 zł.

W rozdziale o pojedynku zaprowadza nowy kodeks ważną innowacyę, zwalniając sekundantów, świadków i lekarzy od winy i kary; ale podczas gdy projekt rządowy zgodnie z uchwałą komisyi dawniejszej postanawiał co do pośredników w wyzwaniu (*Kartelträger*) że tylko w razie usilnych starań o niedopuszczenie pojedynku mają być wolni od kary, w innym razie zaś karani więzieniem stanu aż do sześciu miesięcy, komisya teraźniejsza zwalnia tych także bezwarunkowo od wszelkiej odpowiedzialności. Sprawozdanie wywodzi, że przypuszczenie, jakoby czynność pośredników tych ułatwiała pojedynki, jest mylne. Wyzwanie i przyjęcie pojedynku dzieje się często bez pośredników; a doświadczenie poucza, że w takich wypadkach warunki pojedynku bywają najniebezpieczniejsze; co najmniej zaś bez pośredników spór honorowy zwykł nie kończyć się nigdy bez użycia broni. Czynność pośredników więc raczej utrudnia zbrojne rozprawy honorowe; karać to jest niesłusznością. Zresztą pośrednicy przed pojedynkiem bywają zazwyczaj także sekundantami w pojedynku. Projektowane przez sam Rząd zwolnienie sekundantów od winy i kary byłoby po największej części ułudne, gdyby te same osoby karano jako pośredników przed pojedynkiem.

Złagodziła też komisya postanowienia karne co do tych osób, które okazaniem lub zagrożeniem pogardy nakłaniają kogoś do pojedynku. Wedle projektu rządowego kara miała być co najmniej trzy miesiące więzienia pospolitego, byle pojedynek przyszedł był do skutku; komisya natomiast dopuszcza w takim razie krótsze więzienie, a owo minimum trzech miesięcy postanawia tylko na ten wypadek, jeżeli w pojedynku ktoś zginął.

Niezmienione przez komisyę kary na samychże pojedynkujących się są następujące: Kto wyzywa lub kto stanie do pojedynku, karany będzie więzieniem stanu aż do sześciu miesięcy; jeśli pojedynek ma odbyć się z zamiarem, żeby jedna strona życie straciła, kara owa ma wynosić co najmniej dwa miesiące, co najwięcej dwa lata. Strona dobrowolnie odstępująca od pojedynku unika kary. Pojedynek odbyty ma być karany więzieniem stanu aż do lat pięciu; odbyty bez sekundantów, aż do lat dziesięciu. Za zabicie przeciwnika w pojedynku nałożona jest kara dwa do dziesięciu lat więzienia stanu; a wynosić ma pięć do piętnastu lat, jeżeli pojedynek miał sprowadzić śmierć jednej strony, lub jeśli odbył się bez sekundantów.

Na tak zwane amerykańskie pojedynki nakładał projekt rządowy karę kaźni lub więzienia stanu aż do lat dziesięciu, a w razie, gdyby jedna z stron rzeczywiście popełniła samobójstwo, od lat trzech do piętnastu. Komisya obostrzyła i zarazem złagodziła to postanowienie; obostrzyła, opuszczając więzienie stanu, którego pojedynek amerykański jest niegodny; złagodziła, dozwalając sędziemu orzec karę więzienia pospolitego, bez granicy minimalnej, a to ze względu na możliwe okoliczności łagodzące, jak np. młody wiek, lekkomyślność itp.

Józef Glinkiewicz.

Konferencye ugodowe.

Do *Czasu* telegrafują z Wiednia: „Pomimo trudności, z któremi ma do walczenia konferencya ugodowa, tak przyjemne przybrała ona formy, i tak pojednawczy panuje na niej duch, iż życzyć tylko sobie należy, aby ten stan rzeczy na konferencyach potrwał do końca, gdyż on już sam przez się stanowić będzie ważną premisę do względnego pokoju wewnętrznego.

Pan Minister Dunajewski bierze już udział w naradach ministeryalnych, na których rozbierany jest bieg konferencyj ugodowych“.

W sprawie ugodowej otrzymuje *Politik* następujące telegraficzne informacye z Wiednia:

„We wtorek i środę odbyły się posiedzenia rady ministrów, na których powzięto uchwały co do stanowiska, jakie ma zająć Rząd wobec punktów ugodowych, przedłożonych przez delegatów. Jeśli konferencye ugodowe doprowadzą do pewnych rezultatów, natenczas ogłoszonym zostanie zredagowany przez Rząd a aprobowany przez delegatów komunikat o konferencyach ugodowych. Jeśli sprawy, dotyczące sądownictwa, zostaną pomyślnie na konferencyach załatwione, wówczas wejdzie zapewne na porządek obrad także sprawa utworzyć się mających kuryj narodowych.

„Doniesienie *Narodnich Listów*, iż obecna rada kultury krajowej zostanie rozwiązaną i że prezydent jej ks. Karol Schwarzenberg złoży swą godność, jest absolutnie zmyślone. Również nieprawdą jest, iż miejsce obecnej rady kultury krajowej zajmie niemiecka i czeska rada z biurokratycznym zakrojem. Dotychczasowy przebieg konferencyi uprawnia do stanowczej nadziei, iż kwestya języka państwowego nie będzie już poruszaną przez niemieckich reprezentantów.“

KORESPONDENCYE

Peszt, 15 stycznia.

(Obecne położenie parlamentarne. — P. Tisza i opozycya. — Prace w pojedyńczych ministerstwach. — Wiadomości z bieżącej chwili.)

(*x*) Położenie parlamentarne, które przed świętami skutkiem niesforności skrajnej opozycyi poczęło stawać się coraz bardziej nieznośnem, poprawiło się obecnie o tyle przynajmniej, iż w ciągu kilku posiedzeń, jakie odbyły się po feryach, Izba deputowanych. nie była ani razu widownią scen skandalicznych. a dalsze obrady szczegółowe nad budżetem toczą się spokojnie i w tonie, jak na nasze stosunki dość umiarkowanym. Czy takie zawieszenie broni potrwa długo, to inna kwestya. Faktem jest, iż opozycya nie tylko nie uroniła nic z tradycyjnej swej nienawiści do prezesa gabinetu p. Tiszy, lecz owszem nienawiść ta spotęgowała się u niej po głośnem przyjęciu noworocznem, podczas którego premier węgierski bez litości wysmagał destrukcyjne dążności żywiołów skrajnych i napiętnował w sposób dobitny ów dziwaczny kult, jaki pragnie stronnictwo nieprzejednanych wskrzesić i utrzymać w Węgrzech dla osoby dobrowolnego wygnańca Koszuta. To też ogólnie przypuszczają, iż burza przeciw p. Tiszy zerwie się przy pierwszej sposobności, a mianowicie, gdy stanie na porządku dziennym dyskusya nad tegoroczną ustawą finansową. Opozycya postanowiła podobno nie przeszkadzać szybkiemu załatwieniu pojedyńczych etatów preliminarza, chcąc w ten sposob dowieść, iż nie jest przeciwniczką poszczególnych ministrów, lecz walczy tylko przeciw p. Tiszy i pracuje nad jego obaleniem. Pomimo takiego hasła w kołach większości nie obawiają się bynajmniej o pozycyę prezesa gabinetu — owszem, większość jest dzisiaj więcej niżeli kiedykolwiek zdecydowaną wytrwać przy swoim przywódcy i bronić jego stanowiska zarówno przed zamachami umiarkowanej, jak skrajnej opozycyi. Dla tego też mniej jeszcze obecnie niż przed świętami mają jakąbądź podstawę rozsiewane uporczywie pogłoski o ustąpieniu p. Tiszy i pewnej dysharmonii w łonie gabinetu. Przemówienie prezesa gabinetu na przyjęciu noworocznem wskazuje jak najdobitniej, iż mając silne oparcie w wiernej mu większości parlamentarnej, postanowił wytrwać na trudnem swem stanowisku a liczne enuncyacye ministrów, w pierwszym zaś rzędzie ministra sprawiedliwości Szilagyego, którego opozycya poczytywała za cichego swego wspólnika, dowodzą jasno i niezbicie, iż cały gabinet solidaryzuje się we wszystkich sprawach ze swym szefem.

Rząd pragnąc pozbawić opozycyi tyle wdzięcznego dla niej powodu do agitacyi, jaki przedstawiała ustawa o swojszczyźnie, postanowił poddać tę ustawę gruntownej rewizyi i przedłożyć Izbie deputowanych w najbliższym czasie odnośną nowelę. Wedle wzmiankowanej ustawy, uchwalonej w r. 1879, każdy obywatel węgierski, który przez lat dziesięć przebywa za granicą nie posiadając żadnej misyi od swego rządu, ani też nie zawiadomiwszy ustnie lub pisemnie władz węgierskich, iż pragnie zatrzymać nadal obywatelstwo węgierskie, traci je *de jure* i *de facto*.

Ministerstwo sprawiedliwości zajęte jest od pewnego czasu rewizyą ustawy prasowej. Jednem z najważniejszych postanowień zrewidowanego projektu będzie to, iż w zakresie sądów przysięgłych pozostaną tylko sprawy charakteru politycznego, inne zaś jak obraza honoru osób prywatnych zostaną przekazane zwykłym trybunałom. Ministerstwo rolnictwa zorganizowało na nowo ostatniemi czasy radę dla spraw budowli wodnych. Prezydentem rady jest sam minister rolnictwa jego zastępcą sam sekretarz stanu. Na wiosnę mają rozpocząć się w większych rozmiarach budowle dla zabezpieczenia okolic nadbrzeżnych od ponawiających się co roku klęsk powodzi.

Z okazyi agitacyi skrajnych żywiołów, aby stolica węgierska nadała Koszutowi obywatelstwo honorowe. ogłasza miejski starszy archiwaryusz, dr. Toldy, listę honorowych obywateli stolicy, przyczem prostuje, jakoby obywatelstwo honorowe posiadał także prezydent austryackiej Izby deputowanych, dr. Smolka. Faktycznie reprezentacya miasta Pesztu, na posiedzeniu dnia 31-go sierpnia 1861 wystosowała tylko do dr. Smolki pismo dziękczynne, za jego mowę, wygłoszoną w Radzie państwa dnia 28 sierpnia 1861, w której w słowach gorących stanął w obronie narodu węgierskiego i zaprotestował przeciw rozwiązaniu węgierskiego sejmu.

Z początkiem bieżącego roku została otwartą między Budapesztem i Wiedniem linia telefoniczna długości 282 kilometrów. Składa się ona z trzech połączeń i sześciu drutów. Opłata od trzyminutowej rozmowy wynosi 1 zł. Publiczność bardzo chętnie korzysta z tego połączenia, a większa część dzienników zaprowadziła regularną komunikacyę z Wiedniem. i zamieszcza otrzymane na tej drodze doniesienia o najnowszych wypadkach.

Ostatniemi czasy otwarty tu został w sposób uroczysty pozostający pod protektoratem Najdostojn. Arcyksiężniczki Maryi Doroty dom schronienia dla pozbawionych zajęcia nauczycielek i guwernantek.

Minister spraw wewnętrznych ze względu na szerzącą się coraz bardziej, zwłaszcza na prowincyi epidemię influenzy, rozesłał do wszystkich władz administracyjnych okólnik, w którym na podstawie obrad krajowej rady

---

— Możeś myślał, że stoi przed tobą profesor z Białobrzeg. Obszedłem całe gospodarstwo, konie, psy, wziąłem od ojca dla ciebie dubeltówkę. Byłem na stawie.... polowałem. Czółenko jak cacko. Dalej, dalej, nie gniewaj Maryni, bo źle z tobą będzie. Czeka, wiesz, że młode dziewczęta nie cierpią czekać.

W dziesięć minut byłem gotów.

Ubrany, jak mogłem i umiałem najzgrabniej, szedłem obok Stasia do dworu, blady; zmęczony, uroczysty.

Staś spojrzał na mnie i rozśmiał się.

— Władek, bój się Boga, idziesz jak na ścięcie. Boisz się?

— Boję się — szepnąłem.

— Kogo?

— Twojej siostry.

— Zaraz jej to powtórzę.

— Jeżeli mi nie dasz słowa, że ani piśniesz, ucieknę piechotą do Radomia.

— Uspokój się, nie powiem.

Weszliśmy na długą werandę, ocienioną dzikiem winem, z niej wprost do jadalnej sali.

— Oto jest winowajca — rzekł Staś wesoło.

Marynia i ja spojrzeliśmy na siebie. Czułem rumieńce na mej twarzy, a na Maryni twarzyczce zobaczyłem je.

Ukłoniłem się.

— Dlaczegoż winowajca? — spytała Marynia, odzyskując równowagę.

— Albowiem oświadczył idąc tu, że ciebie się....

— Stasiu! — zawołałem.

— Nie boi.

— Bardzo sprawiedliwie — odpowiedziała Marynia, strojąc figlarną minkę. — Mnie się nikt nie boi.

— Bo gdybym powiedział, że ciebie się boi, toby uciekł piechotą do Radomia.

Marynia się rozśmiała i my z nią.

— Nie jestem straszna — odpowiedziała, podając mi filiżankę kawy obłożoną kożuchami. — Nie piłam swej kawy, czekałam na pana, i żeby się panu nie nudziło będziemy pić razem, póki ciocia nie nadejdzie.

— Może nam wypada czekać na ciocię — odezwałem się śmielej.

— Wypada, ale nie czekajmy. Zanim ciocia zrobi czterdzieści, słuchaj pan, czterdzieści kółeczek nad czołem i skroniach, moglibyśmy wypić po trzy filiżanki, lub umrzeć z głodu. Złota cioteczka wielka dama, troszkę romansowa — szczebiotała Marynia.

— A ponieważ Władek, także romansowy — dorzucił Staś.

— Czy tak? — spytała, nie śmiejąc na mnie spojrzeć.

— Złoży się romans — dokończył.

— Wybornie — zaśmiała się — lecz prawie w tej chwili spoważniała. Naprawdę, jestem niegodziwa, odpłacam się ciotce czarną niewdzięcznością.

— Zwykła kolej rzeczy — rzekłem filozoficznie i poważnie.

— Tak pan mówisz? I pan byłbyś taki sam?

— Władek chce być takim, jaką ty jesteś i we wszystkiem cię naśladować. Ty jesteś ideałem dobroci i — nie powiem rozumu, skłamałbym, ale jeżeli chcesz, piękności i wszelakich cnót.

— Najlepiej byś zrobił, gdybyś nic nie mówił, bo wiele razy się odezwiesz... urwała.

— To głupstwo palnę, co?

Pochylił się i pocałował siostrę w głowę. Dziewczyna widocznie obrażona, milczała.

Byłem zły troszkę na Stasia za to, że zwarzył wesołość dziewczęcia. Staś milcząc, chodził w około stołu. Zacząłem się uważnie przypatrywać dziewczynce. Czy uczuła wzrok mój na swej twarzy i chciała się z pod niego uwolnić, czy dla tego, że długo poważną być nie mogła, dość, że raptownie zwróciła się do Stasia.

— Wygaduj co ci się podoba, bylebyś był wesoły. Mówcie panowie o cudach Warszawy.

— Żebyśmy ci zaczęli opowiadać ostatnie godziny pobytu i podróż żydem. Maryniu, mówię ci, że to cały romans!

— Romans? — powtórzyło dziewczę — patrząc na nas wielkiemi oczyma.

Dziewczę miało wielkie, niebieskie oczy, włosy złote i białą, owalną twarzyczkę. Śmiejąc się, pokazała białe, równe zęby z poza wiśniowych ust. Biust jej niezuacznie zaczynał się już rysować. Niezawodnie skończyła lat czternaście a nie dobiegła piętnastu.

— Jaki jeszcze romans! — zawołał, zapalając się Staś. — Poproś Władka, on ci całą naszą podróż opisze.

Spojrzała na mnie jeszcze więcej zdziwiona.

— To literat — zawołał Staś.

Zaprzeczyłem ruchem głowy, lecz byłem rad, czułem że robię wrażenie.

— Pan pisze? — spytała.

— Listy do siostry — odpowiedziałem skromnie.

— Ani do siódmej klasy nie dojdzie, a już go będą drukować.

— T-a-ak? — powtórzyła.

— Staś żartuje — rzekłem — któż może mówić o przyszłości?

— A to dobre — odparł Staś. — Może mi zabronisz wierzyć, że skończę gimnazyum, a Marynia pójdzie zamąż. Rozumie się za tego, kogo pokocha. Ha! ha! — zaczął się śmiać, kładąc ręce w kieszenie.

Po białej twarzyczce Maryni przemknął różowy obłoczek.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sewer.

sanitarnej podaje środki dla powstrzymania epidemii Według jednego z pism lekarskich, w samym Peszcie było dotkniętych influenzą przeszło 100.000 osób.

Z północnych Węgier dochodzą niepokojące doniesienia o panującym tam niedostatku i braku paszy. Ludność wiejska nie mając środków do wyżywienia inwentarza, sprzedaje po bajecznie niskich cenach konie i woły.

W teatrze narodowym znajduje się obecnie na repertoarzu komedya hr. Fredry „Jedynaczka“. Przedstawiano ją już kilkakrotnie a zawsze z wielkiem powodzeniem.

W kołach artystycznych zapewniają, że znakomity portrecista, warszawianin, Leopold Horowitz, obejmie w najbliższym czasie kierownictwo tutejszej Akademii sztuk pięknych.

Z Petersburga.

(Potoczne wiadomości).

Dwór carski rezyduje już w Petersburgu. Bale dworskie, odłożone z powodu śmierci cesarzowej Augusty, rozpoczną się 14 stycznia.

Generał-gubernator turkiestański generał Rosenbach został na własną prośbę uwolniony od dotychczasowych obowiązków i zamianowany członkiem rady wojskowej. Również gubernator taurycki Wsiewołożski otrzymał dymisyę, a wice-gubernator kurski Łazarew został mianowany p. o. gubernatora taurycKiego.

Dziennik urzędowy ogłasza zwolnienie od poddaństwa rossyjskiego wielu Polaków i Niemców, a w ich liczbie hr. Szembeka, hr. Skarbka, emigranta Kotarskiego. Temu ostatniemu wzbroniono powrotu do Rossyi.

Według nadesłanych nam z Petersburga informacyi, utrzymanie duchowieństwa rzymsko-katolickiego w cesarstwie w r b. wynosi rs. 565.954.

Depesza *Agencyi Północnej* donosi, iż wszystkie pułki armii bucharskiej, liczącej 60.000 ludzi, otrzymały instruktorów rossyjskich. Wojsko ćwiczone będzie podług regulaminu rossyjskiego z roku 1860-go, komenda jest rossyjską.

Sprawozdawca giełdowy ***Journal de St. Petersb.*** zapisuje pogłoski krążące w Berlinie o bliskiej konwersyi rossyjskich pożyczek wschodnich.

St.-Peters. Wied. dowiadują się, że komisya przy ministerstwie sprawiedliwości. pod przewodnictwem p. Stojanowskiego opracowuje nowy kodeks cywilny. Olbrzymie to dzieło nie może być jeszcze prędko ukończone, gdyż brak odpowiednich sił do tego rodzaju pracy. Komisya otrzymuje na swoje potrzeby tylko 15.000 rs. rocznie Obecnie opracowany już jest projekt ustawy hypotecznej, która prawdopodobnie wprowadzoną będzie w carstwie przed ukończeniem kodeksu cywilnego.

Ponieważ obecnie stało się w Rossyi w modzie wszystko złe przypisywać Niemcom, przeto są i tacy publicyści, którzy rozwój sztundyzmu przypisują Niemcom. Korespondent *Swieta* utrzymuje że Niemcy w celach politycznych podtrzymują sztundyzm, wmawiając w ludność, że cały noworossyjski kraj wkrótce stanie się niemieckim że rząd zgodził się na odstąpienie go Niemcom i dla tego propaguje kolonizacyą niemiecką. Z przejściem noworossyjskiego kraju do Niemiec, wszyscy prawosławni zostaną wyzuci z posiadłości ziemskiej i wypędzeni. Pozostaną tylko Niemcy i sztundyści.

Niektóre dzienniki, chociaż wiedzą, że są to kłamstwa, urządziły formalny pochód przeciw Niemcom. Podają projekt, by zabronić zupełnie Niemcom osiedlania się i kupowania majątków w kraju noworossyjskim. Zamiast Niemców radzą kolonizować Wielkorossyan i galicyjskich Rusinów. O niemieckich zaś kolonistach ***Noworossyjki Telegraf*** powiada: „Niemieccy koloniści w Rossyi mieszkają z górą sto lat i dotychczas nie tylko pozostali Niemcami, lecz nawet większość nie umie po rossyjsku. Są oni zupełnie obcy dla Rossyi co do ducha i związani z nią związkiem czysto zewnętrznym, nie zważając na to, że Rossya nie tylko ich u siebie przyjęła, lecz nadała im takie prawa i przywileje, o jakich ludność rossyjska nawet nie może marzyć“. *Now. Telegr.* oświadcza, że od Niemców nawet takich, którzy mają posiadłość w Rossyi, należy wymagać przyjęcia poddaństwa i jeżeli na Litwie i Rusi nie wolno Polakom kupować majątków, to należy zabronić i Niemcom na południu Rossyi.

Ultimatum angielskie i odpowiedź Portugalii.

Powolność rządu lizbońskiego, którą tak źle przyjęła ludność Portugalii, wyjaśniona została zupełnie dopiero ogłoszeniem osnowy ultimatum, które lord Salisbury przesłał rządowi w Lizbonie dnia 11 b. m. Dosłowne brzmienie tego ciekawego aktu jest następujące:

„Rząd Jej królewskiej Mości, nie może udzielonych przez rząd portugalski zapewnień przyjąć tak, jak je rozumie Portugalia i nie może ich uznać za zadawalające i dostateczne. Jej królewskiej Mości tymczasowy konsul w Mozambiku telegrafuje, przytaczając osobiste rozporządzenia majora Serpa Pinto, że wyprawa obsadziła Szive, Katangę i inne pozycye i terytorya Makololów, i że te zajęte miejsca zostały utwierdzone i w załogi zbrojne zaopatrzone. Rząd Jej królewskiej Mości życzy sobie i nie ustępuje od tego, ażeby gubernatorowi Mozambiku przesłane zostały bezzwłocznie następujące instrukcye:

„„Odwołaj pan wszystkie portugalskie siły zbrojne, które znajdują się rzeczywiście na terytoryach Makololów i w kraju Maszona““.

„Jej brytańskiej Mości rząd jest przekonany, że bez wyżej przytoczonego kroku. wszelkie udzielone przez rząd portugalski zapewnienia, byłyby ułudnemi, a p. Petre w skutek udzielonych mu wskazówek będzie się widział zniewolonym ze wszystkimi członkami poselstwa wydalić się bezzwłocznie z Lizbony, skoro nie otrzyma odpowiedzi zadowalającej na komunikat powyższy, i na statku Jej król. Mości „Enchantress“, stojącym w Vigo, odjechać“.

P. Barros Gomez, portugalski minister spraw zagranicznych, odpowiedział na powyższą groźbę notą, która kończy się następującemi słowy:

„W obec grożącego zerwania stosunków z Wielką Brytanią i w uwzględnieniu wyniknąć ztąd mogących następstw, rząd Jego królewskiej Mości skłania się do sformułowanych w dwóch poprzednich notach żądań, a zastrzegając sobie pod wszelkiemi względami prawa korony portugalskiej do wymienionych posiadłości afrykańskich, jakoteż i do prawa udzielonego rządowi artykułem XII konwencyi berlińskiej, ażeby kwestyę sporną rozstrzygnąć przez pośrednictwo lub przez sąd rozjemczy, wyszle rząd Jego królewskiej Mości gubernatorowi Mozambiku owe wymuszone na nim przez Wielką Brytanię rozkazy“.

Z Anglii.

(Lord Napier of Magdala).

Telegraf doniósł nam wczoraj o zgonie sędziwego i laurami okrytego wojownika, lorda Roberta Napier of Magdala, który umarł w 80 roku życia. Anglia traci w nim słynnego, gorliwego, zdolnego a zwłaszcza szczęśliwego wodza, którego imię zapisane jest na kilku świetnych kartach współczesnych dziejów W. Brytanii. Napier, który pochodził z rodziny wojskowej, urodził się na wyspie Ceylon w r. 1810; większą część życia spędził w Indyach a pierwszy raz zwrócił na siebie uwagę w r. 1857 podczas wielkiego i pamiętnego powstania Indyan. Anglicy stłumili takowe z niesłychaną energią, bezprzykładną odwagą ale też i z bezlitośnem okrucieństwem. Jednym z najwspanialszych epizodów tych krwawych dziejów jest bohaterska obrona Lucknowa przez generała Havelocka, w której Napier, jako naczelnik inżynieryi, zaszczytny i decydujący brał udział. Drugą jego wyprawą była kampania chińska, w której był przydzielony do generała Hope Granta. W r. 1865 został komenderującym w Bombay, a w dwa lata później naczelnym wodzem w wojnie abisyńskiej, która mu zjednała wszechświatową sławę i wdzięczność ojczyzny. Dnia 10 kwietnia 1868 pobił na głowę wojska króla Teodora abisyńskiego a 13go kwietnia zdobył szturmem stolicę Magdale, wskutek czego nieszczęśliwy król życie sobie odebrał. Posypały się honory na zwycięzcę. Tytuł para Anglii, adres dziękczynny parlamentu, obywatelstwo *City*, a zwłaszcza pensya roczna 2.000 funtów — oto, co przyniosło mu afrykańskie zwycięstwo! W r. 1870 był głównodowodzącym wojskami w Indyach, a w kilka lat potem gubernatorem w Gibraltarze. Ostatnie lata życia spędził osiwiały pogromca króla Teodora, w zaciszu życia prywatnego.

KRONIKA

Lwów, 17 stycznia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej swej szkatuły gminie Hranki-Kuty, w powiecie bobreckim, na dokończenie budowy szkoły, zapomogi w kwocie 100 złr. w. a.

— **W Jutrzejszej uroczystości Jordanu** weźmie udział honorowa kompania pułku pieszego nr. 30 z kapelą.

— **Trybunał państwowy**, jak donoszą z Wiednia, odrzucił zażalenie pewnej liczby włościan galicyjskich, że starostwa nie chcą im wydawać paszportów do Ameryki.

— **Pobór do wojska**. W myśl §. 30 przepisów do ustawy wojskowej podaje magistrat do powszechnaj wiadomości, że wykazy imienne tutejszych popisowych urodzonych w r. 1869, 1868 i 1867 a przeto powołanych do tegorocznego poboru głównego, wyłożone będą w miejskim urzędzie konskrypcyjnym od 20 do 28 stycznia b. r., t. j. przez 8 dni do wolnego przeglądu wszystkich interesowanych. Ktokolwiek z interesowanych zauważy jakie pominięcie, lub niedokładne wpisanie, albo chce wnieść zarzut przeciw prośbie o ułatwienie w dopełnieniu powinności wojskowej, względnie co do pozwolenia stawienia się do poboru wojskowego po za obrębem właściwego powiatu stawienniczego, winien donieść o tem magistratowi, a to ustnie lub na piśmie, celem uzupełnienia lub sprostowania tych wykazów, albo też wyjaśnienia stanu rzeczy przed upływem miesiąca lutego b. r. Ostatnich dni lutego b. r. obowiązany będzie każdy popisowy dowiedzieć się we właściwym komisaryacie miejskim, ewentualnie w miejskim urzędzie konskrypcyjnym, kiedy wypada na niego kolej stawienia się do poboru wojskowego i celem otrzymania odnośnego wezwania, wykazać się meldunkiem policyjnym oraz dowodem co do zajęcia lub sposobu zarobkowania.

— **Z Towarzystwa historycznego.** XXVII zebranie miesięczne Towarzystwa odbędzie się w sobotę. 18 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali XV Uniwersytetu. Porządek dzienny: 1. P. Aleksander Czołowski: Wyprawa Kazimierza Wielkiego na Mołdawię r. 1359. 2. Luźne komunikacye naukowe. 3. Pogadanka w sprawach Towarzystwa.

— **P. Włodzimierz Zagórski**, znany literat humorysta, b. redaktor *Chochlika*, obecnie współpracownik warszawskiego *Słowa*, obchodzić będzie w Warszawie w niedzielę, 19 b. m., jubileusz 25-letniej działalności literackiej.

— **Z Towarzystwa łyżwiarskiego.** Ponieważ zagnieździł się zwyczaj, że wielu z szan. gości, bez poprzedniego kupienia biletu przy kasie, wstępuje w obręb ślizgawki, i zaledwo po przypomnieniu ponownem, przy wyjściu dopiero uiszcza należytość dłużną, zarząd ślizgawki ostrzega zatem, że odtąd przestrzegany będzie ściśle przepis regulaminu, który żąda, aby gość wziął sobie przy kasie kartę wstępu przed wejściem na lód, ileże wchodząc tam bez takiej karty, winien będzie w drodze pobrania uiścić za takową już nie pojedyncza lecz podwójną należytość wstępu niezapłaconego.

— **Czytelnia akademicka**, której członkiem honorowym był ś. p. dr. Tadeusz Żuliński. bierze gremialny udział w uroczystości odsłonięcia pomnika zmarłego przedwcześnie lekarza filantropa, Uroczystość ta, jak wiadomo, odbędzie się jutro, w sobotę, o godzinie 10 rano w kościele Dominikańskim.

— **Kolenda**. W niedzielę, dnia 19 b. m., w kościele archikatedralnym obrz. łać., podczas mszy św. o godzinie 12 w południe, wykonane będą kolendy przez chór męski mięszany.

— **Z Towarzystwa Staszica**. Na rzecz funduszu żelaznego Towarzystwa złożył 2 złr. p. Lisiewicz, obywatel m. Lwowa.

— **Towarzystwo Tatrzańskie.** Dnia 13 b. m. odbyło się posiedzenie wydziału Towarzystwa Tatrzańskiego w Krakowie, na którem załatwiono następujące sprawy: 1) Ułożono projekt budżetu na rok 1890, mający się przedstawić XII walnemu zgromadzeniu dnia 2 lutego; 2) uchwalono przystąpić do Towarzystwa muzeum tatrzańskiego imienia dr. Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem, jako członek założyciel z wkładką 200 zł., a to z funduszu hr. Mieczysława Reya, ofiarowanego Wydziałowi na założenie muzeum tatrzańskiego; 3) zawiązano stosunki przyjacielskie z Towarzystwem czeskich turystów w Pradze; 4) uchwalono złożyć podziękowanie ks. Leonowi Gajowieckiemu w Chodzieżu i p. Robertowi Węgierskiemu w Kościanie, za gorliwe wspieranie celów Towarzystwa; 5) nazwano nowy szlak w Tatrach, a mianowicie przejście przez przełęcz po za Mnichem od Morskiego Oka do Ciemnych Swieczyn „Wrotami Chałubińskiego“.

— **Tarnów**, 14 stycznia. We środę, dnia 29 stycznia b. r. urządza Towarzystwo dam dobroczynności pod przewodnictwem ks. Izabelli Sanguszkowej w lokalnościach Kasy oszczędności, bal na rzecz zakładu sierót w Tarnowie.

— **„Skała“**. Odczyt dr. Antoniego Pawlikowskiego, fizyka miejskiego, „O gruźlicy we Lwowie“ odbędzie się w niedzielę, 19 b. m. Początek o godzinie 5 po południu. Następny odczyt mieć będzie w „Skale“ p. Adolf Stroner, w dnu 26 b. m. „O powodach upadku przemysłu krajowego“.

═ **Samobójstwo.** Mikołaj Kamiński, 19-letni uczeń szóstej klasy gimnazyalnej, rodem z Wodnik, syn tamtejszego parocha, wczoraj pozbawił się życia przez powieszenie się w altanie na Wysokim Zamku, gdzie go znalazł pomocnik miejscowego ogrodnika o godzinie 3 z południa, już bez śladów życia. Lekarz miejski dr. Wiktor skonstatował śmierć nieszczęśliwego młodzieńca. poczem zwłoki przeniesione zostały do trupiarni głównego szpitala. Młody samobójca wydaliwszy się onegdaj po południu z mieszkania swej ciotki pod l. 11 przy ulicy Teatyńskiej, pozostawił list, w którym wyjawił swój rozpaczliwy zamiar z powodu złej promocyi w szkole za ubiegające półrocze.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono: srebrną łyżkę, znaczoną H. P.: dwie łyżeczki srebrne, znaczone M. J. i H. S.; nóż ze srebrnym trzonkiem, znaczony H. P.; srebrną chochelkę i srebrną łyżeczkę, znaczoną L. B.: damskie futro lisie, czarno pokryte, o dwóch rzędach szklanych guzików, wart. 30 zł.; srebrny kryty damski zegarek remontoar, z krótkim srebrnym plecionym łańcuszkiem i z sylwetką o trzech złoconych listkach koniczyny, wart. 27 zł. — Zgubiono sztabę żelaza. — Znaleziono 8 kluczyków na mosiężnem kółku, na placu Maryackim, i koc bronzowy w czerwone i żółte pasy, na dojazdowej ulicy koło magazynu głównego dworca. — Zakwestyonowano konewkę o żelaznych obręczach.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 17 stycznia 1890 roku godzina 12 w południe. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 16 do godziny 12 w południe dnia 17 stycznia 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny od W do N, co do siły silny (4·7), niebo zachmurzone, powietrze bardzo wilgotne (96 prc. wilgotności względ.), opad śnieg, wysokość opadu 2·0 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +0·1°C, najwyższa +0·6°C wczoraj o godzinie 2 po południu, najniższa —1·2°C dziś o godz. 12 w południe.

Wczoraj od godziny 3 do 9 wieczór padał śnieg; o 9 wicher.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w Islandyi; zwyżka 775 do 770 mm. we wschodniej Francyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Inflantach.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 767 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 17 do godz. 12 w południe dnia 18 stycznia b. r. Wiatr będzie co do kierunku północno-zachodni, co do siły mierny (2—4), średnia temperatura doby obniży się do —2·0°C, niebo będzie zachmurzone, względna wilgotność powietrza bez zmiany; opad śnieg. Doba bądzie mglista.

— **Influenza.** W Pradze czeskiej zmarła na influenzę hr. Filipina Kińska.

W Berlinie chorowało podobno dotąd 400.000 ludzi.

Z Kijowa donoszą, że na influenzę zachorował ks. Roman Sanguszko.

W W. Ks. Poznańskiem grypa grasuje przeważnie w szeregach wojskowych. Tak n. p. w Krotoszynie zachorowało 100 żołnierzy.

Z powodu gwałtownego szerzenia się influenzy w Rzymie, dwór włoski zaniechał podobno wszelkich przyjęć na czas dłuższy Instytut katolicki „Ghislieri“ został zamknięty, ponieważ wszyscy profesorowie i większa część uczniów zachorowali na influenzę. Z tych ostatnich dwaj zmarli.

W Peszcie dotychczas przeszło 150.000 osób zapadło na influenzę.

W Stutgardzie zmarł na tę chorobę protestancki kaznodzieja nadworny i poeta Karol Gerock; w Genui profesor Macari. W Turynie ciężko zapadł na influenzę sędziwy Kossuth.

— **Hr. Józef Potocki** z Antonina jak się dowiaduje ***Kuryer Warszawski***, już wyruszył w towarzystwie dr. Szczuckiego w podróż po Arabii i Egipcie. Celem podróży jest nabycie oryginalnych arabskich ogierów dla cennej stadniny w Antoninie. Hr. Potocki powraca z drogi przy końcu maja.

— **Dziwactwo.** Nowy rząd brazylijski zmienił imiona dni i miesięcy: niedziela nazywa się „humanidi“ t. j. dzień ludzi w przeciwieństwie do dnia panów; poniedziałek „maridi“, dzień małżonków; wtorek „patridi“, t. j. dzień ojców; środa „filidi“, t. j. dzień synów; czwartek „fratridi“, t. j. dzień braci; piątek „domidi“, t. j. dzień domu, sobota „matridi“, t. j. dzień matek. Miesiące noszą po porządku następujące nazwy: 1) Mojżesz. 2) Homer. 3) Arystoteles, 4) Archimedes, 5) Caesar, 6) Apostoł Paweł, 7) Karol Wielki, 8) Dante. 9) Guttenberg, 10) Szekspir, 11) Descartes, 12) Fryderyk Wielki.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

GŁOSY PUBLICZNE.

Z przedstawienia opery mozartowskiej „Wesele Figara“ urządzonego jako popis uczennic i uczniów szkoły WP. Marceli Ledererowej,

wynosił, po odliczeniu biletów wstępu wolnych i niesprzedanych, dochód: brutto kwotę 345 zł. 50 ct., koszta przedstawienia kwotę 194 zł. 10 ct., zaczem okazał się czysty dochód w kwocie: 151 zł. 40 ct., którą to kwotę po sprawdzeniu przedłożonych rachunków odebraliśmy, i do rąk przełożonego „Przytuliska dla kalek i nieuleczalnych pod wezwaniem św. Józefa“ złożyli.

We Lwowie, 16 stycznia 1890.

Damian Czajkowski. Dr. Włodzimierz Orski

Notatki literacko-artystyczne.

Nr. 2 Swiata przyniósł znowu prawdziwe zadowolenie zwolennikom artystycznego piękna i nadobnej literatury. Przepyszne illustracye nęcą oko znawców; że tu wspomnimy tylko o wybornych reprodukcyach, przedstawiających Paryż starożytny, jak Kościół św. Stefana, Hotel Cluny i Pałac Archiwum Narodowego, Edwarda Loevy, o doskonałem w całem znaczeniu tego wyrazu odbiciu pełnego siły i charakterystyki obrazu Wojciecha Gersona „Zięć pozytywny“, o reprodukcyi poetycznego obrazu Romana Kochanowskiego „Na moczarach“. Trudny niezmiernie dla wielkiej ilości osób i dekoracyj, do odtworzenia, obraz Siemiradzkiego „Fryne w Eleuzis“ z możliwą dokładnością został reprodukowany i może dać pojęcie o świetnej kreacyi mistrza. Obok tych większych rycin, odznacza się numer 2 „Swiata“ wykwintnemi mniejszemi illustracyami Stan. Fabjańskiego i Włodzimierza Tetmajera, do artykułu Stan. Bełzy jeden dzień w Oxfordzie i powieści Jeża „W prądzie“. Część literacka nie ustępuje wyborem i rozmaitością części illustracyjnej.

Grażyna i Konrad Wallenrod. Pięknego tego wydawnictwa, przedsięwziętego nakładem księgarni H. Altenberga we Lwowie, ukazał się już zeszyt III, zawierający początek Konrada Wallenroda i ozdobiony dwoma ślicznemi illustracyami kompozycyi Juliusza Kossaka. Pierwsza przedstawia krzyżaka na koniu:

„Po drugiej stronie, w szyszaku i zbroi,
Niemiec na koniu nieruchomy stoi;
Oczy utkwiwszy w nieprzyjaciół szaniec,
Nabija strzelbę i liczy różaniec.“

Druga rycina wyobraża Konrada klęczącego pod wieżą zamku maryenburskiego.

. . . Okryty płaszczem, aż do białej zorzy,
Świeci z daleka jak posąg z marmuru.

Tygodnik illustrowany warszawski, zaczął od 1 stycznia drukować ciekawą korespondencyę z Bohdanem Zaleskim, najbliższych jego przyjaciół i kolegów od pierwszych lat młodości, to jest, z Michałem Grabowskim, Sewerynem Goszczyńskim i Janem Krechowieckim. Dotychczas ogłosił „Tygodnik“ cztery listy Michała Grabowskiego i jeden list Krechowieckiego z lat 1823 i 1824. Korespondencya ta rzuca charakterystyczne światło na młodość tych ludzi, z których każdy później, czy to w literaturze, czy w obywatelskim świecie niepoślednie zajmował stanowisko. Wskazuje ona, jakiemi ideałami karmiła się ich młodość, jakie ożywiały ich nadzieje, pragnienia i myśli, jak żywem tętnem biło w ich sercu uczucie przyjaźni i koleżeństwa, tak rzadko, niestety, dziś spotykane. Korespondencya ta wprowadza nas w sferę uczuć zupełnie od dzisiejszych różną. Wydawca określił w krótkiej przedmowie stosunek wzajemny autorów korespondencyi, zaznaczając, że połączeni przyjaźnią na ławach szkoły bazyliańskiej w Humaniu, ukształcenia uniwersyteckiego nie pobierali w jednem ognisku a przynajmniej nie jednocześnie. Dla dokładności dodajemy, że Bohdan Zaleski i Goszczyński od r. 1820 równocześnie byli uczniami uniwersytetu w Warszawie, Jan Krechowiecki odbywał najprzód studya uniwersyteckie w Wilnie, następnie zaś przybył na uniwersytet warszawski, gdzie się połączył znowu z Zaleskim, Goszczyńskim i Grabowskim Michałem. W szkole zaś Bazylianów w Humaniu wszyscy czterej równocześnie, wraz z Ksaweryn Gałęzowskim, Tomaszem Padurrą, Piusem Grozą, Mianowskim późniejszym rektorem Uniwersytetu warszawskiego i w. i. pierwsze pobierali nauki i zawarli przyjaźń, która pomimo późniejszego oddalenia i rozmaitych kolei w życiu, aż do grobowej deski w jednej przetrwała sile. Zdarzyło się nam widzieć ostatni utwor Goszczyńskiego „Posłanie do Polski“ z następującą dedykacyę z r. 1869: „Janowi Krechowieckiemu wierny od lat czterdziestu w miłości dla niego“. Korespondencya Krechowieckiego z Bohdanem trwała aż do ostatnich lat; ostatnie listy kreślone były, jak się wyrażał Bohdan, „w zmierzchu życia“.

Za wielką zasługę poczytać należy „Tygodnikowi“ ogłoszenie tej ciekawej korespondencyi a większą jeszcze miałby zasługę wydawca, któryby się zajął osobną edycyą tych listów, gromadząc rozpierzchłe materyały. W r. 1887 ogłosiła „Biblioteka Warszawska“ ciekawy artykuł Władysława Nehringa p. t. „Z młodych lat Bohdana Zaleskiego“, w którym również podane są urywki listów Grabowskiego, Goszczyńskiego i Krechowieckiego; wiemy także, że syn Bohdana, Dyonizy, posiada bogatą kollekcyę korespondencyi ojca.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 16 stycznia)

(=) Na wstępie posiedzenia przewodniczący p. prezydent Mochnacki zaprosił Radę do udziału w uroczystości Jordanu, która odbędzie się jutro d. 18 b. m. Zarazem przypomniał, że na uroczyste odsłonięcie pomnika ś. p. Józefa Żulińskiego w kościele OO. Dominikanów rozesłał pp. radnym listowne zaproszenia.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odpowiedział p. prezydent bardzo wyczerpująco na interpelacyę radnego p. Ramułta Ludwika wniesioną dnia 14 listopada r. z.

Co do pierwszego punktu interpelacyi w sprawie obsadzenia posady komisarza konceptowego magistratu po ś. p. Matkowskim, wyjaśnił p. prezydent iż sprawa ta przewlokła się nieco z powodu prowizorycznego mianowania p. Herberta sekretarzem magistratu z zastrzeżeniem, że w razie niepomyślnego wyniku przepisanych egzaminów p. H. cofniętym zostanie na posadę komisarza. Gdy jednakże p. H. zdał w danym mu ostatecznie terminie egzamina, co nastąpiło po wniesieniu interpelacyi, uczynił p. prezydent wniosek na stabilizowanie p. Herberta i na rozpisanie konkursu na posadę komisarza konceptowego, które to wnioski Rada dopiero w dniu 28 grudnia r. z. zatwierdziła.

Niezmiernie zajmujące były wyjaśnienia jakie dał p. prezydent następnie na drugi ustęp interpelacyi, dotyczący liczby zaległych w magistracie spraw. Przedewszystkiem skonstatował, że od czasu objęcia po raz pierwszy urzędowania swego, w czerwcu roku 1887 wydał trzy okólniki do wszystkich biur magistratu domagając się w formie energicznej i stanowczej wyrobienia jak najrychlejszego wszystkich tak zwanych restancyj. Pomimo tego przedłożony prezydentowi w roku ubiegłym ostatni wykaz zaległości był niepospolicie długi. Przyczyny tego stanu rzeczy upatruje p. prezydent w rozmaitych niepomyślnych okolicznościach, a przedewszystkiem w ogromnym wzroście agend poruczonogo działania, a dalej regulaminie Rady i w wadliwej instrukcyi dla magistratu wydanej. I tak gdy w roku 1870, kiedy gmina miasta Lwowa statut swój otrzymała, liczba exhibitów magistratu wynosiła 36.548, to od tego czasu, liczba ta wzrastając corocznie stale o 2000, z końcem r. 1889 doszła do wysokości 68.970, czyli że wzrosła prawie w dwójnasób, podczas gdy pomnożenie sił urzędniczych magistratu wcale nie nastąpiło. Nadto osobno liczyć należy około 1000 spraw t. zw. prezydyalnych, 4000 w Radzie szkolnej miejscowej i po 4000 spraw w każdym z czterech komisaryatów, wreszcie mnóstwo spraw, których się wcale nie prezentuje. Ogółem można dzisiaj liczyć, że na rok przypada magistratowi lwowskiemu 120.000 spraw do załatwienia. Najświeższe ustawy jak n. p. o pospolitem ruszeniu, o zabezpieczeniu robotników na wypadek kalectwa i o kasach chorych pomnożyły niepospolicie cyfrę exhibitów.

Dalszym powodem zaległości jest wadliwość regulaminu Rady i instrukcyi magistratu, według których jedna i ta sprawa załatwioną być musi często w kilku sekcyach i w kilku biurach magistratu, jeśli, bo i to się zdarza, nie wraca kilkanaście razy do pełnej Rady i nie jest przedmiotem obrad specyalnych *ad hoc* komisyi. Pan prezydent przytoczył w tej mierze jeden z drastyczniejszych przykładów, mianowicie: że jedna dość drobna sprawa przez dwa i pół lata wędrowała po rozmaitych sekcyach, biurach magistratu, komisyach i t. d — i numer jej przez cały ten czas był jako zaległość wykazany. Wreszcie do przyczyn zaległości wchodzą jeszcze nadmierne czynności przy wyborach, które w r. 1889 n. p. potrzykroć się odbywały (do Rady państwa, do Sejmu i do Rady miejskiej) a wymagają zawsze przydzielenia co najmniej ośmiu urzędników do komisyj wyborczych i do czynności skrutacyjnych, które przy wyborze Rady miejskiej trwają zazwyczaj po parę tygodni.

Nadmieniwszy jeszcze, iż ma nadzieję, że największy dział zaległości (w sprawach egzekucyjnych) w rychle usuniętym zostanie, a to dzięki układowi, zawartemu z c. k. Dyrekcyą skarbową co do odstąpienia tak zwanego egzekutnego, w zamian za dostarczenie funkcyonaryuszy do załatwiania spraw egzekucyjnych, zakończył pan prezydent swą odpowiedź tem, że w myśl powyższych wyjaśnień, wystąpi wkrótce przed Radę z wnioskami, dążącemi do powiększenia etatu służby konceptowej magistratu, oraz do zmiany regulaminu Rady i instrukcyi magistratu.

W odpowiedzi na ostatni ustęp interpelacyi podał pan prezydent, że w chwili teraźniejszej liczba zaległych w magistracie spraw wynosi 45.763 — są w niej jednakże także sprawy, zaległe w sekcyach i sprawy prowizorycznie załatwione.

Rada przyjęła odpowiedź powyższą bez dyskusyi do wiadomości.

Po załatwieniu paru rekursów budowniczych, uchwaliła Rada na przedłożenie sekcyi finansowej (referent dr. Roszkowski) bez rozpraw i jednomyślnie, udzielić 2000 zł. na cele komitetu, mającego się zawiązać ku niesieniu pomocy włościanom, nieurodzajem tegorocznym dotkniętych.

P. Pietschowi przyznano pretensyę jego w sumie 1800 zł., za przysposobienie realności na Łyczakowie na koszary dla wojska.

W końcu powzięła Rada drugą formalną uchwałę co do nałożonych już na rok bieżący dodatków miejskich.

Na posiedzeniu tajnem załatwiono sprawę nadania 8 miejsc bezpłatnych w Towarzystwie muzycznem w ten sposób, iż na wniosek sekcyi V., (ref. dr. Piętak) uchwalono bez rozpraw:

1. Przedłużyć tę naukę na 2 lata: Zielińskiej Leopoldynie, Brzezickiej Antoni nie, Gostkowskiej Helenie, Mochnackiej Jadwidze, które już naukę bezpłatną przez 3 lata pobierały;

2. nadać miejsca bezpłatne na 3 lata: Terleckiej Oldze i Podgórskiemu Witowi jako dotychczasowym zastępcom, oraz Piórkiewiczówuie Kazimirze i Sieńkiewiczównie Zofii jako nowym kandydatkom; wreszcie

3. przeznaczyć na zastępstwo: Dützówną Maryę, Lang Eugenię, Paczosińską Maryę, Borysiewiczównę Celinę, Kozłowską Zofię, Bujaka Eugeniusza, Flaczyńską Auiclę i Bodnarównę Antoninę.

Z Izby sądowej.

Towarzystwo handlu skór we Lwowie. Wyrok.

(=) W procesie zarządu „b. Towarzystwa handlu skór we Lwowie“ zapadł dzisiaj w południe, po blisko dwutygodniowej rozprawie wyrok, ogłoszony przez przewodniczącego Trybunału, p. radcę Duniewicza w obec licznego audytoryum, złożonego przeważnie z członków korporacyi szewskiej.

Wyrok opiewa:

Adolf Aleksandrowicz i Wiktor Żabka, pierwszy jako prezes b. Towarzystwa handlu skór, drugi jako prowadzący księgi . zarządca tegoż Towarzystwa, winni są, iż towarzystwo popadło w konkurs i że nie mogą wykazać, iż bez ich winy towarzystwo nie było w stanie zupełnego zaspokojenia wierzycieli; winni są dalej, że przepisanych ksiąg handlowych nie prowadzili w ten sposób, iżby z tych ksiąg powziąć można przekonanie, o toku interesów towarzystwa i o jego stanie majątkowym.

Nadto winien jest Wiktor Żabka, że w książkowaniu dopuszczał się rozmyślnie nierzetelności, tudzież iż w bilansach z r. 1885 i 1886 rozmyślnie fałszywe podawał daty.

Temi czynami dopuścili się obaj występku z §. 486 ust. karn. a nadto W. Żabka przekroczenia z §. 89 ustawy z r. 1873, za co skazani zostają:

Ad. Aleksandrowicz na karę ścisłego aresztu przez dni 14, obostrzonego jednorazowym postem w tygodniu, zaś Wiktor Żabka na 1 miesiąc ścisłego aresztu, oraz obaj na ponoszenie kosztów postępowania karnego.

Strony interesowane prywatne odsyła się na drogę prawa cywilnego.

Zarazem jednak uwalnia trybunał Ad. Aleksandrowicza i W. Żabkę od oskarzenia o zbrodnię z §. 183 u. k. jakoby przez to popełnioną, że z powierzonych mu towarów i w ogóle z majątku towarzystwa część w wartości nad 300 zł. zatrzymali i sobie przywłaszczyli; uwalnia trybunał dalej obu od oskarżenia, jakoby zniszczyli księgi towarzystwa z lat 1886, 1888, a wreszcie uwalnia Ad. Aleksandrowicza od oskarżenia jakoby w porozumieniu z Żabką dopuszczał się rozmyślnie nierzetelności w prowadzeniu ksiąg i fałszował bilanse.

Od tego wyroku zgłosił obrońca pana Adolfa Aleksandrowicza, dr. Nathan Loewenstein, zażalenie nieważności.

Wiktor Żabka przyjął wyrok w zupełności.

(Proces emigracyjny w Wadowicach).

Wadowice, 15 stycznia.

Z poprzedniego posiedzenia zaznaczyć jeszcze należy, że odczytano wiele protokołów i dokumentów, które jednak nie zawierają nic ciekawego.

Z protokołu konsygnacyi gotówki i walorów w kasie agencyi hamburskiej wynika, że w kasie tej agencyi skonfiskowano ogółem w gotówce i obligacyach kwotę 18 tysięcy 115 zł.

Z odezwy urzędu dla wychodźtwa (*Auswanderungs - Behörde*) w Hamburgu okazuje się, że w ciągu lat 1887 i 1888 tylko dwa razy wychodźcy zanosili skargi w Hamburgu na pokątnych agentów, którzy ich po drodze do Oświęcimia skrzywdzili. Na agencyę Klausnerowsko-Herzowską do rzeczonego urzędu nigdy żadna skarga nie doszła.

(Wedle obliczenia pana auskultanta Jabłońskiego, wynoszą należytości, świadkom do dnia dzisiejszego wypłacone, poważną sumę 6034 zł. 72 ct.)

Odczytywanie dokumentów odbywało się dalej i na dzisiejszem posiedzeniu. Wójt z Brzezinki, Harmata, przysłał w toku śledztwa do sędziego śledczego pismo, w którem usprawiedliwia, dlaczego wychodźcy, przez żandarmów do urzędu gminnego dostawieni, uciekali. Powodem tego był zupełny brak aresztu. Harmata starał się temu zapobiedz, i zwołał radę gminną, by ewentualnie budowę aresztu uchwalić. Rada gminna nie chciała atoli o tem ani słyszeć, i wyraziła swe zapatrywanie w sposób następujący:

„Aresztu budować nie będziemy, bo nie mamy pieniędzy. jeśli wychodźcy uciekają, to nie potrzebujemy się tem martwić, bo i tak mamy dużo kłopotu z nimi, jeśli więc wychodźcy będą uciekać, to ich nie będzie“.

Przewodniczący podaje do wiadomości, że zawezwany z mocy jego władzy dyskrecyonalnej za świadka były starosta p. Foedrich z powodu słabości do Wadowic przybyć nie może. Ponieważ atoli okoliczności, na które p. Foedrich miał być przesłuchany przez p. Srokowskiego wyjaśnione zostały, przeto p. przewodniczący nie uznaje za potrzebne, by ewentualnie p. Foedricha w drodze rekwizycyi w jego mieszkaniu przesłuchać.

Obrońca dr. Daniel ponawia wszakże swój wniosek już raz postawiony, by p. Foedricha przesłuchano jako świadka w jego mieszkaniu, celem wyjaśnienia stosunku starostwa do urzędu cłowego w Oświęcimiu, oraz celem wyjaśnienia, jakich instrukcyj p. starosta urzędnikom cłowym ustnie udzielał.

Na to wstaje prokurator dr. Ogniewski i oświadcza:

Przedewszystkiem oświadczam, że Prokuratorya Państwa w obec wyniku rozprawy postanowiła wdrożyć przeciw byłemu staroście bialskiemu p. Foedrichowi postępowanie karne o zbrodnie nadużycia władzy urzędowej. Czy p. Foedrich ma być przesłuchany na okoliczności przez dr. Daniela podniesione pozostawiam to ocenieniu Wysokiego Trybunału. Z mej strony wnoszę, by Wysoki Trybunał zażądał od p. Foedricha wyjaśnienia, czy w maju 1888 r. wydał rzeczywiście polecenie, zwalniające żandarmeryę od pełnienia służby policyjnej na dworcu w Oświęcimiu, oraz czy w agencyi Klausnerowsko-Herzowskiej przedkładano staroście 2 księgi wychodźców lub tylko jedną. Oczywistą jest rzeczą, że p. Foedrich bez odebrania przysięgi przesłuchany być winien.

Oświadczenie p. prokuratora wywołało wielkie wrażenie. a w następstwie dało powód do rozlicznych wniosków ze strony obrońców.

Dr. Daniel: Wobec nowiny, którą nam prokurator do wiadomości udzielił, a która zupełnie sytuacyę zmienia, cofam mój wniosek o przesłuchanie p. Foedricha w mieszkaniu jego, gdyż przesłuchanie go po za salą rozpraw, nie prowadziłoby do żadnego celu i zeznania jego nie przedstawiałyby wartości. Sprzeciwiam się przesłuchaniu p. Foedricha na okoliczności przez p. prokuratora podniesione a ewentualnie stawiam wniosek, by Wysoki trybunał wezwał p. Foedricha do osobistego stawienia się przy rozprawie.

Obrońca dr. Korn: Nowina przez p. prokuratora do wiadomości podana, jest jednym z fajerwerków, którym p. prokurator od czasu do czasu nas raczy. Co do *meritum* sprawy, wnoszę w myśl §. 56 post. kar. aby Wysoki trybunał ze względu na oświadczenie p. prokuratora rozprawę odroczył, aż do przeprowadzenia śledztwa przeciw p. Foedrichowi wdrożonego.

Obrońca dr. Goldhammer wykazuje w dłuższem przemówieniu, że przesłuchanie p. Foedricha obecnie. gdy przeciw niemu śledztwo wdrożone zostało, ze względów formalnych procesowych jest niedopuszczalne i z góry zastrzega się przeciw odczytaniu przy rozprawie protokół, ewentualnego przesłuchania p. Foedricha.

Prokurator dr. Ogniewski sprzeciwia się wnioskowi dr. Korna, jako w ustawie nieuzasadnionemu.

Dr. Daniel jeszcze raz zabiera głos i oświadcza, że przystępuje do wniosku dra Korna, względem odroczenia rozprawy, i żąda żeby przed wytoczeniem śledztwa przeciw p. Foedrichowi, wyjaśnić pojęcie i zakres władzy urzędowej urzędu cłowego w Oświęcimiu a p. Iwanickiego w szczególności.

Obrońca członków agencyi bremeńskiej dr. Cieszyński stawia ze swej strony następujący ewentualny wniosek: Nie mogę przewidzieć jaka zapadnie uchwała na wniosek obrońcy dr. Korna. Przypuściwszy atoli,

że Wysoki tryb. do wniosku tego się przychyli, zmuszony jestem już teraz zaznaczyć stanowisko jakie ja i klienci moi wobec takiej uchwały musieliby zająć. Sprawa członków agencyi bremeńskiej złączona została zupełnie bezpodstawnie ze sprawą agencyi Klausnerowsko Herzowskiej i tej okoliczności klienci moi mają do zawdzięczenia, że od pół roku przeszło czekają w więzieniu na ukończenie procesu, który, gdyby sprawa ta, jak się należało, odrębnie traktowaną była, już dawno mógł być przeprowadzony. Nie mogę naturalnie wdawać się w krytykę aktu oskarżenia lub w ocenienie kwestyi czy na klientach moich jaka wina cięży lub nie, ale jest niewątpliwem, że odroczenie rozprawy byłoby dla klientów moich, którzy od półtora roku wyswobodzenia swego z więzienia oczekują, okropną kleską. W obec tego jeśli Wys. Trybunał uchwali odroczenie rozprawy, stawiam po myśli §. 57 proc. kar. wniosek o rozłączenie sprawy moich klientów od sprawy agencyi hamburskiej i o przeprowadzenie rozprawy co do członków agencyi bremeńskiej do końca.

Dr. Rosenblatt sprzeciwia się tak wezwaniu starosty Foedricha jak i przesłuchaniu jego w domu i odczytaniu protokołu jego zeznań, albowiem p. Foedrich z chwilą wytoczenia mu śledztwa o nadużycie władzy jest współoskarżonym w sprawie obecnej. Wszak prokuratorya zarzuca mu toż samo, o co między innemi oskarża Iwanickiego; sprawa p. Foedricha pozostaje w ścisłym związku ze sprawą oskarżonych; wezwanie zatem współoskarżonego do rozprawy obecnej w charakterze świadka sprzeciwia się procedurze podobnie jak nie dopuszczalnem byłoby przesłuchanie go w domu i odczytanie protokołu. Dopuszczalnem jest jedynie odroczenie rozprawy na zasadzie §. 56 procedury celem wspólnego traktowania spraw obydwóch. Dla tego do wniosku dr. Korna przyłącza się prof. dr. Resenblatt imieniem swoich klientów.

Obrońca dr. Łazarski przystępuje do wniosku dr. Korna i w dłuższem przemówieniu wykazuje również, że wniosek ten jest w danym wypadku jedynie uzasadnionym. Dr. Łazarski wyraża zdziwienie swoje, że p. prokurator dopiero dziś zdecydował się i p. Foedricha do odpowiedzialności pociągać, skoro rozprawa nie wykazała wcale żadnych okoliczności i dowodów przeciw p. Foedrichowi przemawiających.

Po dłuższej naradzie Trybunału ogłosił przewodniczący uchwałę, że Trybunał postanowił nie odraczać rozprawy, gdyż sprawa p. Foedricha odrębnie traktowaną być może, a również nie przychylono się do wniosku względem zawezwania względnie przesłuchania b. starosty p. Foedricha.

Wadowice, 16 stycznia.

Na wczorajszem posiedzeniu obrońca dr. Łazarski wniósł co następuje:

Z urzędu dla wychodźców (Auswanderungsbehörde) w Hamburgu, otrzymałem na podanie moje różne wyjaśnienia i potwierdzenia, o których przyjęcie i odczytanie upraszam, bo takowe ważne są dla niniejszego procesu. Między innemi z powodu, że niektórzy świadkowie żalili się, iż za bezwartościowe blaszanki płacić musieli w Hamburgu bajeczne ceny w hotelach, przedkłada obrońca urzędownie zatwierdzoną taryfę wszelkich przyborów podróżnych na okręt, z potwierdzeniem władzy, że taryfy te ogłoszone i wywieszone są w każdym hotelu hamburskim, a przekroczenie tej taryfy karane jest grzywną. Dalej przedkłada dr. Łazarski karteczki, które w siedmiu językach wydrukowane, rozdawane bywają przez organa urzędowe wszystkim do Hamburga przybywającym wychodźcom, a opiewają, gdzie i u kogo skargi i zażalenia ewentualne wychodźcy wnosić mogą, oraz, że władza dla wychodźtwa udzieli im bezpłatnie rady i pomocy. Wreszcie przedkłada plakaty z potwierdzeniem urzędowem, co do cen mieszkania i wiktu w gospodach dla wychodźców.

Obrońca składa na stół całą paczkę plakatów i różnych druków z potwierdzeniami.

Prokurator sprzeciwia się przyjęciu tych pism i druków twierdząc, że treść takowych nie jest prawdziwą, — na co dr. Łazarski replikuje i żąda, aby o prawdziwości tych dokumentów, resp. ich treści, przekonał się w drodze urzędowej, przez zapytanie odnośnych władz w Hamburgu.

Trybunał uchwala odczytać powyżej przytoczone dokumenta, co zaś do innych przez dr. Łazarskiego przedłożonych dokumentów, to sąd otrzymał takowe bezpośrednio od władz w Hamburgu i postanowił je odczytać.

Odczytanie dokumentów trwa następnie dalej.

Z wykazu listów i przesyłek pieniężnych przez agencye oświecimskie nadanych, okazuje się, że agencya hamburska w czasie swego istnienia wysłała do Hamburga sumę 595.000 zł., zaś agencya bremeńska do Bremy sumę 26.000 zł.

Odczytanie tego wykazu dało dr. Rosenblattowi powód, do postawienia imieniem obrony wniosku, o zażądanie od Dyrekcyi poczt we Lwowie i w Peszcie, wykazów listów i przesyłek pieniężnych, które w latach 1887 do 1889 do kraju z Ameryki nadeszły. Okaże się bowiem, że w latach rzeczonych wpłynęło za pośrednictwem samych urzędów pocztowych do Galicyi i Węgier wiele milionów reńskich, w obec których kwota 621.000 złr. ze sprzedaży kart okrętowych uzyskana i zagranicę wysłana, zupełnie zniknie.

Zgodnię z opozycyą prokuratora uchwalił Trybunał do wniosku się nie przychylić.

Z pisma konsulatu austro-węgierskiego w Hamburgu z listopada 1888 wynika, że dla wszystkich okrętów pod flagą Hapagu; a więc zarówno dla Paketów jaki dla Unionów, istniała tylko jedna cena dla miejsc pokładowych oraz że wychodźcy mieli prawo żądania utrzymania tylko na okręcie a obowiązani byli od dnia przybycia do Hamburga aż do odjazdu okrętu z własnych funduszów się utrzymywać.

Obrońca dr. Korn stawia wniosek o zawezwanie świadka B. Schmeidlera celem wykazania, że klient jego A. Rocher nie mógł w dniu 17 czerwca 1888 r. w Przeciszowie szwarcować wychodźców gdyż w tym dniu był w Wadowicach.

Obrońca dr. Goldhammer prosi również o dopuszczczenie kilkunastu świadków, których zeznania posłużyć mają do przedstawienia zeznań świadka Chaima Rettera we właściwem świetle. Retter przesłuchany tu przedstawił A. Landerera jako wynalazcę budzików, świadcząc, że on już przed kilku laty za pomocą budzika oszukiwał chłopów. Powołani świadkowie, którzy od kilkunastu lat razem z Landererem mieszkają potwierdzą, że Landerer nigdy nie miał budzika w swojem mieszkaniu. Powołani świadkowie mają nadto zeznać, że Retter żywi gwałtowną nienawiść do Landerera i przed swojem przesłuchaniem przy rozprawie opowiadał tu w Wadowicach, że Landerera musi zniszczyć, gdyż z jego przyczyny siedział 14 dni w areszcie.

Wreszcie proponuje obrońca odczytanie świadectwa moralności Bettera w aktach złożonego, z którego wynika, że Ch Better jest prostym złodziejem. W dalszym ciągu odczytywano dokumenta, których treść bardzo małe ma znaczenie dla sprawy. Z okazyi odczytania pisma konsulatu austro-węgierskiego w Bremie wraz z dwoma protokołami wychodźców, wedle których wychodźcy ci, żalili się w Bremie na rzekome pokrzywdzenia w Oświęcimiu, wnosi prokurator o wezwanie za świadka J, F. Misslera ekspedyenta z Bremy, który byłby prawdopodobnie w stanie bliższych wyjaśnień co do zeznań tych wychodźców udzielić.

Obrońcy prof. Dr. Rosenblatt i Dr. Goldhammer sprzeciwiają się dopuszczeniu tego świadka a Dr. Goldhammer protestuje przeciw jego dopuszczeniu w szczególności dla tego, że akta śledcze wykazują, że Missler przeprowadzał korespondencyę z sędzią śledczym i dostarczał mu materyału przeciw ajencyi hamburskiej, a w obec tego nie można się spodziewać, by w dalszej sprawie mógł bezstronne zeznania złożyć.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Z komitetu chowu koni.

(Sprawozdanie z XXXIX posiedzenia galicyjskiego komitetu chowu koni według protokołu zatwierdzonego na ostatniem posiedzeniu tegoż komitetu, odbytem dnia 14 stycznia) b. r,

Trzydzieste dziewiąte posiedzenie komitetu galicyjskiego dla spraw chowu koni, odbyło się dnia 28 września 1889 r. pod przewodnictwem JE. Pana Namiestnika hr. Badeniego. Byli obecni: hr. Zamoyski, hr. Cetner, p, Bielski, p. Skarbek-Borowski. W miejsce JE. hr. Siemieńskiego, który nieobecność swą usprawiedliwił, miał przybyć p. Garapich, ten jednak nie stawił się.li By dalej obecnymi: p. Major Klastersky, zastępca komendy stadników rządowych w Drohowyżu, sekretarz c. k. Namiestnictwa p. Korosteński, jako referent i Adam hr. Tarnowski, c. k. prakt. konc., jako protokolant.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego posiedzenia, odbytego na dniu 26 czerwca 1889, zwrócił uwagę p. Klastersky, iż wciągnięto tam mylnie pomiędzy stacye stanowienia Jakubowice, gdy na rok 1890 zostało już pięć stacyj takich ustanowionych, więc Jakubowice tem samem odpadają; stacye te są: 1) Zakrzów, 2) Dębica, 3) Bohorodczany, 4) Kranzberg, 5) Nadwórna.

P. referent podaje do wiadomości komitetu rozporządzenia ministeryalne, odnoszące się do chowu koni, a nadeszłe w czasie od ostatniego posiedzenia, niemniej odczytuje doniesienia Zarządu stadników w Drohowyżu, o zmianach zaszłych w stanie stadników od dnia 26 czerwca 1889, komunikuje wreszcie wynik tegorocznego wiosennego i jesiennego premiowania koni w Galicyi, co komitet przyjmuje do wiadomości.

Na ostatniem posiedzeniu komitetu uchwalono, aby stacya Borzęcin, na dwie podzieloną została: mianowicie, aby część ogierów przeniesiono do Radłowa, a część do Szczurowej; ponieważ zaś ta ostatnia bynajmniej się na stacyę stanowienia nie kwalifikuje, wnosi przeto p. zastępca Zarządu stadników rządowych, aby wszystkie ogiery przeniesiono z Borzęcina do Radłowa, z czem też komitet się zgadza.

W sprawie ogiera „Kaisera“, którego c. k. Rząd ma zamiar zabrać z Galicyi z powodu, że w r. 1889 zbyt mało klaczy do niego posyłano, zdecydował komitet, który ze swej strony pragnąłby jak najdłużej Kaisera w Galicyi zachować, aby wejść w układy z hr. W. Siemieńskim, przyjąć korzystne jego warunki i oddać mu Kaisera do Chorostkowa, gdzieby tym sposobem utworzoną została stacya vollbluttów; dotyczący wniosek przedłożony zostanie c. k. Ministerstwu rolnictwa.

W dalszym ciągu przyjmuje komitet konsygnacyę ogierów, mających być oddanych w najem lub utrzymanie w r. 1890. Następnie na wniosek hr. Cetnera uchwala, aby udać się z prośbą do Ministerstwa o wyeskontowanie z Radowiec tych koni, któreby miały być dane dopiero w r. 1891 i pokryć tym sposobem niedobór na rok 1890. Również zgodnie z wnioskiem p. Borowskiego postanawia komitet, aby hodowcom, niedotrzymującym kontraktu, odmówić na przyszłość wynajmowania ogierów, a te, które się u nich znajdują, odebrać im. Tym sposobem osiągnie się podwójny cel. Najpierw położoną zostanie tama tego rodzaju nadużyciom, a powtóre zyska się dwa ogiery do rozporządzenia, mianowicie te, które w myśl powyższej uchwały panom hodowcom odebrane zostaną.

Na prośbę p. Borowskiego przyznano jednego ogiera p. Henrykowi Karczewskiemu.

Odczytany przez p. Bielskiego spis ogierów będących obecnie w najmie u hodowców galicyjskich, daje p. Borowskiemu powód do zauważenia, iżby należało utrzymywać ścisłą kontrolę nad utrzymywaniem ogierów wynajętych; znane mu są nadużycia pod tym względem i należałoby zaradzić im przez odbieranie ogierów niedbałym o nich hodowcom, — W uwzględnieniu tych uwag uchwala komitet, że „Zastępca Zarządu stadników obowiązanym będzie donieść komitetowi o każdem tego rodzaju nadużyciu, które dojdzie do jego wiadomości, a komitet wtedy zdecyduje, czy takiemu niedbałemu hodowcy ogier ma być odebranym“

Wreszcie zdecydowano, że w celu zaprenotowania dwóch ogierów do zakupna na rok 1890, udadzą się na komisyę do Łańcuta hr. Zamoyski i p. Borowski. a do Koropca, hr. Cetner z p. Arturem Cieleckim.

Poczem zakończono posiedzenie uchwałą, że protokół z każdorazowego posiedzenia ma być w Gazecie urzędowej podanym do publicznej wiadomości.

Targ zbożowy. *)

Dnia 16 stycznia 1890 r.

Lwów, pszenica 8·70 do 9·35, żyto 7·50 do 8·10, jęczmień 6·25 do 8·50, owies obroczny 7·50 do 8·—, rzepak 15·50 do 16·50, groch 6·75 do 12·—, wyka 5·50 do 6·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 65·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 8·30 do 9·10, żyto 7·25 do 7·85, jęczmień browarny 6·— do 8·—, owies —·— do 7·50, groch 6·50 do 11·—, wyka 4·80 do 5·25, rzepak 15·— do 16.—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 43·— do 63·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 8·20 do 9·—, żyto 7·10 do 7·70, jęczmień 6·— do 8·—, owies 7·50 do —·—, groch 6·— do 12·—, wyka —·— do —·—, rzepak 15·— do 16·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 65·—. koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·85 do 9·50, żyto 7·65 do 8·30, jęczmień 6·75, do 8·70, owies 7·25 do 8·—, groch 7·— do 12·—, wyka —·— do —·—, rzepak 15·65 do 16·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 65·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel od 25·— do 45·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów *pro loco* Lwów 11·50 do 11·75 zł.

Tendencya zwyżkowa. Ruch handlowy z powodu małych ofert ograniczony.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Dzienniki wiedeńskie donoszą, iż dla Najj. Pani wynajęto na marzec i kwiecień willę „Langenbeek“ w Wiesbadenie. W ostatnich dniach Najj. Pani ma udać się na czas krótki do Monachium zkąd w pierwszych dniach marca wyjedzie do Wiesbadenu.

Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand przybył przedwczoraj do Pragi. Najd. Arcyksiążę Leopold Ferdynand wyjechał onegdaj z Wiednia do Poli. W apartamentach Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika odbył się przedwczoraj obiad na cześć księcia i księżnej Cumberland.

Trybunał państwowy odrzucił zażalenie czeskiej czytelni akademickiej w Pradze, wniesione w swoim czasie z powodu jej rozwiązania. Trybunał orzekł, iż adres wystosowany przez członków czytelni do studentów francuskich w Paryżu, miał cechę polityczną, był przeto przekroczeniem statutów rzeczonej instytucyi.

Fremdenblatt pisze: Twierdzenie wiedeńskiego korespondenta *Timesa*, iż na giełdzie wiedeńskiej, oprócz najnowszej pożyczki bułgarskiej nie kotowano dotychczas żadnego innego państwowego papieru, znalazło, dziwnym sposobem wiarę nawet w niektórych poważnych kołach politycznych. Zadziwia to tem bardziej, iż wiadomem jest powszechnie, że na giełdę tę dopuszczono rentę włoską, serbską, pożyczkę premiową i pięć pożyczek tureckich.

Co się tyczy pożyczki bułgarskiej, to jak telegrafują do *Czasu*, owa pożyczka sześciokrotnie pokryta, stanowi dla Länderbanku wielkie powodzenie nie tylko finansowe, ale do pewnego stopnia polityczne. Wraz ze szczęśliwem przeprowadzeniem operacyi finansowej, dotyczącej propinacyi galicyjskiej, pożyczka bułgarska podnosi nie tylko dywidendę, ale i znaczenie „Banku dla krajów“.

Budapest. Corr. zaprzecza doniesieniu dzienników, jakoby wspólne Ministerstwo wojny zamierzało zażądać na najbliższej sesyi delegacyjnej kilkumilionowego kredytu dodatkowego. Jeżeli Ministerstwo wystąpi w ogóle z żądaniem jakiegoś kredytu dodatkowego to w wysokości najwyżej jednego miliona, na przerobienia jedenastomilimetrowych karabinów na ośmiomilimetrowe.

Książę Bismarck ma przybyć do Berlina w przyszłym tygodniu, i jak mówią, weźmie udział w obradach parlamentu niemieckiego. Dnia 27-go b. m. stanie on na czele rady związkowej i pruskiego ministerstwa, celem złożenia cesarzowi Wilhelmowi życzeń w dniu jego urodzin.

Drugie czytanie ustawy aatisocyalistycznej ma się odbyć w przyszłym tygodniu. O losie tej ustawy tem mniej da się powiedzieć coś pewnego, iż stronnictwo narodowo-liberalne trwa ciągle w postanowieniu głosowania przeciw kilku najważniejszym jej paragrafom.

Obecnie odbywają się ciągle w Berlinie liczne zebrania rozmaitych Towarzystw robotniczych, a świeżo odbyły się zebrania rzeźbiarzy, mydlarzy, pozłotników, stolarzy, a nawet robotnic, i wszędzie zapadły uchwały, żądające zaprowadzenia 8-godzinnej pracy dziennej i podwyższenia płacy.

W kopalni rodzionkowskiej, w tarnowskim powiecie, na Górnym Szląsku, wypowiedziano z początkiem bieżącego roku pracę 93 górnikom, którzy byli austryackimi poddanymi, i wydalono ich za granicę.

Figaro donosi że nuncyusz przedstawiał Msgr. Zaleskiego prezesowi gabinetu francuskiego, ministrowi spraw zewnętrznych Spullerowi i prezesowi obu Izb. Nowy radca nuncyatury wywarł najlepsze wrażenie. Wczoraj zaś miał być na audyencyi u Carnota.

Z kół dyplomatycznych donoszą;

Gabinet włoski wdrożył dyplomntyczne rokowania z kilkoma rządami celem porozumienia się co do ewentualnych wspólnych kroków względem republiki brazylijskiej z powodu dekretu tejże o naturalizacyi żyjących w Brazylii, cudzoziemców. Według art. 1 brazylijskiej ustawy o naturalizacyi, wszyscy cudzoziemcy, którzy w dniu proklamowania rzeczypospolitej, t. j. 15 listopada 1889 r., mieszkali stale w Brazylii, uważani będą za obywateli państwa brazylijskiego, jeżeli w ciągu sześciu miesięcy, począwszy od d. 15 listopada 1889 r., nie złożą przed właściwą władzą gminną deklaracyi, iż nie przyjmują obywatelstwa brazylijskiego. W obec ogromnej przestrzeni terytoryalnej Brazylii, oraz niedostatecznych

tamże środków komunikacyjnych, rząd włoski uważa powyższy dekret o naturalizacyi z tak krótkim terminem apelacyjnym poprostu za zarządzenie przymusowe i tem bardziej czuje się powołanym do wystąpienia z inicyatywą w tej mierze, ile że ludność włoska od dłuższego szeregu lat stale dostarcza największego kontyngentu emigrantów. — Gabinet włoski zniósł się podobno w tej sprawie z gabinetami lizbońskim, madryckim, berlińskim i wiedeńskim celem wspólnego wystąpienia przeciw wspomnianemu zarządzeniu.

W senacie włoskim odbywają się rozprawy nad projektem ustawy o fundacyach dobroczynnych, a z osnowy tych rozpraw wynika, iż senat nie przyjmie wszystkich postanowień projektu, które zatwierdziła Izba deputowanych. Margrabia Alfieri di Sostegno zaprotestował w imieniu stowarzyszenia pod mianem „Cavoura“ przeciw kilku postanowieniom. Margrabia Sostegno żąda mianowicie, ażeby przy przeobrażaniu fundacyj na świeckie nie naruszano zasad wolności osobistej. Wykluczenie duchownych z rad i komitetów pozcytuje stronnictwo margrabiego za dowolność, wynikłą z pobudek nienawiści a zatem za nieusprawiedliwione.

Z Brukseli donoszą: We środę wieczór zgromadzić się miała lewica Izby poselskiej na posiedzeniu partyjnem, celem naradzenia się nad 25-letnim jubileuszem rządów króla Leopolda. Lewica postanawia niemal jednomyślnie nie przyjąć udziału w uczcie, którą dać ma większość konserwatywna Izby, ponieważ członkowie liberalni nie chcą zasiadać przy jednym stole z ministrami.

Z Charleroi donoszą o zakończeniu bezrobocia, co wywołało niezmierną radość. Około 20.000 robotników z kopalń, z żonami i dziećmi, odbywało we wtorek wieczór pochód przez ulice z objawami żywej radości.

W Londynie otrzymano wiadomość, że portugalski gubernator w Mozambiku odmówił posłuszeństwa rozporządzeniom rządu portugalskiego, który kazał odwołać urzędników i siły zbrojne z terytoryum spornego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wadowice, 17 stycznia. (*Tel. pr.*) Z powodu zasłabnięcia przysięgłego Wisiorka, rozprawę w procesie emigracyjnym odroczono do jutra.

Wiedeń, 17 stycznia. *Wiener Ztg.* donosi: P. Minister wyznań i oświaty nadał prywatnemu zakładowi Stowarzyszenia OO. Jezuitów w Chyrowie dla pierwszej i drugiej klasy na przeciąg roku szkolnego 1889/90 prawo używania nazwy klas gimnazyalnych i prawo publiczności.

Wiedeń, 17 stycznia. (*Tel. pr.*) Doniesienia o rozpoczęciu rokowań w sprawie traktatu handlowego z Rumunią są przedwczesne.

Wiedeń, 17 stycznia. Wczorajsze posiedzenie konferencyi trwało od godz. 2 do kwadrans na 6tą po poł. Przedmiotem obrad były sprawy sądownictwa, które ostatecznie załatwiono. Podobnież ukończono obrady nad ustawą co do używania języków krajowych w urzędach i władzach autonomicznych. Następne posiedzenie dzisiaj o godz. 1 w południe.

Wiedeń, 17 stycznia. W imieniu komitetu wykonawczego niemiecko-czeskich posłów sejmowych, oświadcza dr. Schmeykal, iż ze względu na toczące się obecnie narady konferencyi ugodowej, wydział postanowił odroczyć na czas krótki zebranie się w Cieplicach niemiecko-czeskiego sejmiku. Oznaczenie ponownego terminu nastąpi po zamknięciu konferencyi ugodowej.

Tryest, 17 stycznia. Na wczorajszem posiedzeniu powzięła rada miejska uchwałę, ażeby wnieść rekurs przeciw reskryptowi Namiestnika, który zakazał przewiezienia do kraju zwłok zmarłego niedawno w Rzymie Giuseppa Revery. Zarazem uchwalono wnieść Reverze pomnik i wybrano osobny w tym celu komitet.

Zadar, 17 stycznia. Influenza przybiera w Dalmacyi coraz to szersze rozmiary. Z polecenia władzy zamknięto szkoły na dni 15. Równocześnie pojawiły się w wielkiej liczbie i ciężkie wypadki zapalenia płuc.

Berlin, 17 stycznia. W parlamencie zawiadomił sekretarz stanu Stephan przy obradach nad etatem poczt, że cesarz zrzekł się urządzenia stacyi poczekalnej cesarskiej w nowem zabudowaniu pocztowem w Frankfurcie nad Menem.

Berlin, 17 stycznia. Izba dep. sejmu pruskiego wybrała napowrót zeszłoroczne prezydyum. Minister skarbu przedkładając budżet na rok 1890/1 stwierdził, iż położenie finansowe państwa jest pomyślne, a nadwyżka w porównaniu z rokiem budżetowym 1888/9 wynosi około 80 milionów marek; w porównaniu zaś z rokiem 1889/90 około 116 milionów. Etat na rok 1890/1 podniósł się o 108 milionów.

Hamburg, 17 stycznia. Pomiędzy palaczami znajdujących się w zatoce tutejszej statków parowych, wybuchła zmowa. Powodem do tego było zamierzone obniżenie płacy z 85 na 75 marek.

Petersburg, 17 stycznia. *Journal de St. Pétersbourg* pisze: Cała Rossya przyjmie z zadowoleniem skonstatowanie przez zagraniczne dzienniki faktu, że lojalna polityka carskiego rządu ma niepospolity udział w ogólnych usiłowaniach ku odżywieniu zaufania w utrzymanie pokoju. Polityka ta zresztą była od czasu wstąpienia panującego obecnie w Rossyi cesarza, zawsze jednakowa. Jeżeli niektóre dzienniki zwrot w swej opinii co do Rossyi przypisują pokojowym zapewnieniom, zawartym w sprawozdaniu ministra finansów, to należy zauważyć, że podobne, całkiem kategoryczne oświadczenia pokojowe dał ten minister tak przy końcu roku 1888, jak i przy końcu roku 1887. Zdaje się wszakże, że wówczas jeszcze nie był nadszedł psychologiczny moment uznania tych oświadczeń. Dziś jednak — pisze wspomniany organ — wyświecone zostały należycie i wobec całego świata, tak finansowe położenie Rossyi, jak i jej pokojowe usposobienie. Spodziewać się należy, że tego światła, które dziś padło, nie zdołają już zaćmić ani żadne oszczerstwa ani żadne spekulacye interesowanych w tem, ażeby właśnie Rossyę w niekorzystnem przedstawiać świetle.

Cetynia, 17 stycznia. (*Tel. pr.*) Książę Mikołaj udzielił w ostatnich czasach wiele orderów tureckim dygnitarzom.

Belgrad, 17 stycznia. Kilka osobistości serbskich wysoko postawionych otrzymało ordery rossyjskie. Wiadomość sensacyjna, jakoby Rossya gwarantowała najnowszą pożyczkę serbską, nazywają z kompetentnej strony najzupełniej zmyśloną.

Belgrad 17 stycznia. (*Tel. pr.*) Serbskie towarzystwo żeglugi parowej na Dunaju ukonstytuowało się i połączywszy się z rossyjskiem towarzystwem Gagarina, rozpocznie akcyę wspólną w maju.

Rzym, 17 stycznia. *Osservatore Romano* oświadcza, że doniesienie dziennika *Capitan Fracassa*, jakoby Watykan podjął kroki w tym celu, ażeby Papieżowi poruczono sąd rozjemczy w zatargu angielsko-portugalskim, jest wierutnem zmyśleniem. Doniesienie to wymyślono tylko, ażeby módz powiedzieć, że Watykan poniósł porażkę.

Rzym, 17 stycznia. Międzynarodowa konferencya kolei żelaznych, zgodziła się na wnioski o połączeniu stolic za pośrednictwem pociągów zbytkowych. Służba międzynarodowych linij ma być rozdzieloną na dwie części, z póczta indyjską w Aleksandryi, z której część przez Brindissi, druga zaś część poprowadzona ma być przez Rzym.

Rzym, 17 stycznia. Książę Amadeusz jest obłożnie chorym na influenze.

Rzym, 17 stycznia. Ogłoszona encyklika papieska, bardzo obszerna, wyraża życzenie powrotu do zasad chrześciańskich, zaleca miłość ojczyzny a jeszcze większą miłość Kościoła. W razie zatargów pomiędzy żądaniami prawnopaństwowemi a kościelnemi, przystoi słuchać więcej Boga, niż ludzi. Tylko dobry chrześcianin jest oraz dobrym obywatelem; popiera on Kościół i poddaje się z szacunkiem prawom państwa, ale nie przyłącza się do pewnych politycznych partyj. Ci, którzy chcą Kościół uwikłać w spory partyjne, dopuszczają się nadużycia religii. Katolicy nie powinni być ani bojaźliwymi, ani lekkomyślnymi, a poddawać się Papieżowi i władzom. Tylko narody, wykonywające cnoty chrześciańskie będą silnemi. Papież pochwala katolików wszystkich narodów, którzy zakładają szkoły i kończy: Zbawienie społeczeństwa zawisło od wykonywania cnót chrześciańskich w ogniskach domowych.

Paryż, 17 stycznia. Senat wybrał ponownie prezydentem p. Leroyer 174 głosami na 186 głosujących. Wybrano równie wiceprezesów dawnych wiceprezesów. Izba poselska wybrała dawnych wiceprezydentów, kwestorów i sekretarzy.

Madryt, 17 stycznia. Ze strony urzędowej zapewniają, że król znajduje się w stanie rekonwalescencyi.

Bruksela, 17 stycznia. W Izbie poselskiej wniósł minister skarbu projekt ustawy o założeniu kasy pomocniczej dla ofiar pracy, z kapitałem zakładowym dwu milionów, a to z okazyi jubileuszu królewskiego.

Bruksela, 17 stycznia. Ponownie wybuchły zmowy w wietu kopalniach węgla w okolicach Charleroi.

Londyn, 17 stycznia. Cesarz Wilhelm przysłał telegraficznie pod adresem księcia Cambridge wyrazy głębokiego współczucia dla królowej Wiktoryi i dla armii angielskiej z powodu zgonu marszałka Napiera. Książę Cambridge odpowiedział również telegraficznie wyrazami serdecznego podziękowania.

Kair, 17 stycznia. Khedyw dał na cześć Stanleya obiad, na który otrzymali zaproszenie ministrowie i wielu krajowych urzędników.

Według doniesienia z Sudanu, panuje tam wielki głód i śmiertelność niezwykle się wzmogła. W skutek tego ustały praktykowane dotychczas zgromadzania się oddziałów wojowniczych.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Kreckowiecki**.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 16. stycznia 1890.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	186	50	190	—
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	235	50	238	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	290	—	295	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	101	—	102	—
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	104	30	105	30
Banku kraj 4½ pr. wa. los. 51 l.	98	—	99	—
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101	50	102	50
„ „ „ 4 pr w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	101	50	102	50
Tow. kred gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	94	25	95	25
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52	99	40	100	40
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	93	25	94	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	55	—	58	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi	46	—	49	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	103	85	104	85
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	91	50	92	50
Oblig komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	50	101	50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a I. emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	—	106	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4¼ pr. wa.	96	90	97	90
5. Losy miasta Krakowa	23	—	25	—
„ „ Stanisławowa	—	—	38	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	45	5	55
Dukat cesarski	5	52	5	62
Nepoleondor	9	29	9	39
Półimperyał	9	65	9	75
Rubel rossyjski srebrny	1	32	1	42
„ „ papierowy	1	29½	1	31½
100 marek niemieckich	57	40	58	40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15. stycznia 1889.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	88.—	88.20
luty-sierpień	88.—	88.20
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	88.25	88.45
kwiecień-październik	88.20	88.40
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	133.—	134.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	141.70	142.40
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	146.75	147.50
„ „ 1864 po 100 złr.	175.—	176.—
„ „ 1864 po 50 złr.	174.—	175.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł 5 pr.	149.—	150.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101.80	102.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.60	109.85
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.50	105.50
Galicyi	104.25	105.25
Niższej Austryi	109.25	110.25
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	88.35	88.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł emit. zł. 120	158.40	158.80
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	325.50	326.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	589.—	590.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	293.—	294.—
Gal. banku d. ban. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł	235.20	235.60
Bank austro-węgierski a 600 zł.	931.—	933.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	58.50	60.50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	375.—	377.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2598.—	2606.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	187.50	188.50
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	236.50	237.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	232.75	233.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	138.75	139.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	194.—	195.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.70	101.30
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.25	108.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	97.50	99.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.30	97.—
„ „ „ „ po 5 pr.	101.65	102.25
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	101.65	102.25
Banku kraj 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.25	98.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.25	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.75	102.25
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	100.50	101.50
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	101.25	101.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102.50	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.—	100.80
„ „ po 109 zł. w. a.	101.—	101.60
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.70	100.10
dtto (Jarosław-Sokal)	99.—	99.40
Kol. gal. Lwów-Czern. Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82.70	83.20
z r. 1884	89.70	90.30
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	102.—	—.—
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	181.—	182.—
Clarego po 40 zł. m. k.	58.50	59.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	127.—	128.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—.—	36.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.50	24.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.25	25.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	61.—	62.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.50	58.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.25	19.75
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.50	13.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20.25
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k	63.50	64.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	32.—	35.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	151.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40.25	41.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	54.25	55.50
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.85	118.50
Paryż za 100 fr.	46.70.—	46.75.—

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.55.—	5.57.—
„ pełnej wagi	5.52.—	5.54.
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.32.50	9.34.—
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 16. stycznia 1890.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	88	10
„ „ „ w srebrze	88	30
Renta w złocie	109	75
5 pr. austr. renta marcowa	101	60
Akcye banku austro-węgier	937	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	326	—
Londyn	117	90
Napoleondor	9	33½
Dukat cesarski men.	5	55
100 marek niemieckich	57	60—

L. 8402 (136 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 192 zł. 80 kr. i 16 rat pożyczkowych po 22 zł. 75 kr. przymusowa sprzedaż posiadłości w gminie katastralnej w Nowosiółkach kardynalskich położonych a wedle wykazu hipotecnego 86 Iwana Truszyka i wyk. hip. nr. 104 i 120 Izraela Beera, zaś według wyk. hip. l. 105 Michała Woźniaka własnych w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. galig. Zakładu kredyt włościańskiego dnia 17 lutego i 17 marca 1890 każdym razem o godz. 10 rano przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania posiadłości objętej wyk. hip. l. 86 stanowi suma 455 zł., posiadłości objętej wyk. hip. l. 104 stanowi suma 405 zł., posiadłość objęta wyk hip. 105 stanowi suma 100 zł, zaś posiadłości objętej wyk. hip. l. 120 stanowi suma 450 zł. aw.

Wadyum wynosi 10 prc ceny szacunkowej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony pan Julian Celewicz c. k. nataryusz z Uhnowa.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Uhnów, 30 września 1889.

L. 14891 (270 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej deleg w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Herschowi Schusterowi o zapłacenie sumy 650 zł. przeprowadzoną zostanie dnia 17 lutego 1890 o godzinie 10 rano w Sądzie bióro nr. 18 sprzedaż realności dłużnika w Jaksmanicach położonej, wyk. hip. l. 219 ks. gr. gminy Jaksmanice objętej.

Cenę wywołania, która jest ceną szacunkową, stanowi kwota 1350 zł.

Wadyum 10 prc. tej sumy.

Na powyższym terminie realność za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dr. Tarnawskiego.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 30 listopada 1889.

L. 29561 (185 1—3)

C. k. Sąd krajowy rozpisuje w drodze egzekucyi aktu notaryalnego z daty Bochnia 20 stycznia 1885 l. r. 6593 na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie celem zaspokojenia sumy 6000 złr. w. a. zpn. egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr „Część Chronów“ w gminie kat. Chronów w powiecie sądowym Wiśnickim położonych, według wykazu hipotecznego poz. 14 haer. Alfreda Sallera, Maurycego Sallera i Gabryeli z Sallerów Micińskiej własnych w dwóch terminach, a mianowicie dnia 17 lutego i dnia 24 marca 1890 o godz. 10 za każdą razą w Sądzie krajowym w Krakowie w gmachu sądowym św. Piotra pod następującymi warunkami odbyć się mającej.

1) Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr w kwocie 12870 złr. wa.

2) Wadyum wynosi 1287 złr. wa.

3) Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, oraz protokół opisania i oszacowania przynależności przejrzeć można w tutejszej Registraturze.

Niewiadomi z nazwiska i miejsca pobytu wierzyciele, którzyby po dniu 6 kwietnia 1889 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli i ci, którymby z jakichkolwiek powodów uchwała dozwalająca licytacyą, doręczona być nie mogła, zawiadomienie otrzymują do rąk kuratora adw. dr. Szalaya i przez edykta.

Kraków, dnia 22 listopada 1889.

L. 28210 (8275 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie ogłasza że celem zaspokojenia należytości dra. Błażeja i Jadwigi Kijasów 59 sztuk akcyj kolei gal. Karola Ludwika z przyn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności l. 40 i 41 dz. VII w Krakowie położonych, Ludwiki Harajewiczowej własnych w jednym terminie dnia 17 lutego 1890 o godz. 9 rano w gmachu c. k. Sądu krajowego w Krakowie przy kościele św. Piotra w biórze nr. 7.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 19538 złr.

Wadyum wynosi 1000 złr.

Realności powyższe na wyznaczonym terminie licytacyjnym nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedane będą.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wykazy hipoteczne przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Otem uwiadamia się niewiadomych wierzycieli, lub też tych, którzyby po dniu 22 października 1889 do hipoteki tych realności weszli, lub którymby uchwała licytacyjna, jak i dalsze uchwały wcześnie doręczonymi być nie mogły, do rąk kuratora adw. dra. Michała Koya z substytucyą adw. dra. Ludwika Szalaya i drzez edykt.

Kraków, dnia 8 listopada 1889.

L. 90364 (296 1—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo częściowej rekonstrukcyi mostu nr. 229 na Bystrzycy Sołotwińskiej pod Stanisławowem odbędzie się dnia 6 lutego 1890 o 12 godz. w południe w c. k. Starostwie w Stanisławowie licytacya ofertowa.

Cena fiskalna robót, które mają być wykonane w roku 1890 wynosi 4602 zł. 37 ct.

Bliższe warunki tyczące się tego przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie takze w powyżej ustanowionym terminie, najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i wadyum wynoszące 5 pr. ceny fiskalnej z wymienieniem żądanego wynagrodzenia nietylko cyframi ale także i literami.

Oferty nieułożone według przepisów lub nie podane w terminie oznaczonym nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, 11 stycznia 1890.

L. 5913 (8034 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie ogłasza iż na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 12 rat po 6 zł. 67 ct. zpn. publiczna przymusowa sprzedaż realności wedle wykazu hypot. Nr. 151 dla gminy kat. Zielona dłużnika Iwana Iliczyszyna własnej dnia 28 lutego i 4 marca 1890 zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie realność ta na drugim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej 300 zł. pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 30 zł.

Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, dnia 19 października 1889.

L. 1380 (8409 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie w kwocie 4 zł. 55 ct. i 1995 zł. 45 ct. a. w. zpn. przeprowadzi w dniach 27 lutego i 27 marca 1890 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż:

a) realności wyk. hip. l. 283 księgi gruntowej gminy Komarno objętej dłużników Jana i Agaty Wierzbickich po połowie własnej;

b) realności wyk. hip. l 395 księgi gruntowej tejże gminy objętej Jana Wierzbickiego własnej;

c) realności wyk. hip. l 313 księgi gruntowej tejże gminy objętej z dwóch ciał hipotecznych składającej się Jana i Agaty Wierzbickich po połowie własnej z opuszczeniem jednak z pierwszego ciała hipotecznego w skład tej realności wchodzącego, parcel gruntowych l. (2663/2) i l. 3664 obecnie do innego wykazu hipotecznego przeniesionych, z tem, że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jaką bądź cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności a mianowicie ad a) w kwocie 846 zł. 40 ct. ad b) w kwocie 589 zł. a ad c) w kwocie 906 zł.

Wadyum ad a) w kwocie 85 zł., ad b) 59 zł. a ad c) 91 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższych realności można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Łuszpiński c. k. notaryusz w Komarnie.

Komarno, 4 marca 1889.

L. 17642 (8437 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz c. k. uprzyw. galic Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w likwidacyi 10 rat po 18 zł. i jednej raty na 18 zł. 13 ct. wa. zpn. licytacyę realności całej wyk. hip. l. 92 ks. gr. Remenów, objętej Antoniego i Kływa Kowaliszynów własnej, tudzież połowy realności Hrycia Kowaliszyna własnej l. w. h. 56 ks. gr. gm. Remenów objętej na dzień 20 lutego 1890 i na dzień 20 marca 1890 zawsze o godzinie 10 rano w biórze II.

Cena wywołania 1325 zł. co do pierwszej a 10 zł. co do drugiej realności.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Na pierwszym rozpisie realność tę nabyć można za, lub niżej ceny wywołania na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w ts. Registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Skowroński.

Lwów, dnia 15 listopada 1889.

L. 49391 (8509 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że dnia 20 lutego 1890 i dnia 13 marca 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w kancelaryi p. dra Karola Wursta c. k. notaryusza we Lwowie, jako komisarza sądowego, celem zaspokojenia wierzytelności Rubina Krocha w kwocie 306 zł. 50 ct. a. w. zpn. publiczna przymusowa sprzedaż:

1) sum 1400 zł., 1400 zł., 1400 zł. i 1400 zł. a. w. zpn. wedle wyk. hip. 61 poz. 29 kart cięż.

2) sumy 1400 zł., a. w. zpn. wedle wyk. hip. 61 poz. 38 karty cięż.

3) sumy 1400 zł. a w. zpn. wedle wyk. hip. 61 poz. 41 kart. cięż.

W stanie biernym sum a to:

a) sumy kaucyjnej 15000 zł. a. w. i kaucyi dzierżawnej 2000 zł. a. w. na majętności Tuszków wedle poz. 9 kart. cięż.

b) sum 500 zł., 500 zł., 500 zł., 500 zł., 1000 zł. i 1200. a. w. z ewentualnemi 10% odsetkami zwłoki na połowie majętności Tuszków, do Feiwla Taube należącej, wedle poz. 23 kart. cięż. na rzecz Józefa Taube intabulowanych, dla Abrahama Taube w drodze egzekucyi hipotekowanych, wedle poz. 50 i 53 kart. cięż. obecnie egzekwowanej pretensyi za hipotekę służących.

Na pierwszym terminie sprzedane będą te sumy tylko za cenę wywołania t. j. 8400 zł. a. w., lub powyżej tej ceny, na drugim zaś terminie także poniżej ceny wywołania za jakąkolwiekbądź cenę

Wadyum wynosi 840 zł. aw.

Warunki licytacyjne i ekstrakt tabularny mogą być przejrzane w kancelaryi p. dr. Karola Wursta c. k notaryusza we Lwowie Jagiellońska 2.

Dla nieznanego z życia i miejsca zamieszkania Józefa Taube i tych wszystkich, którzyby po dniu wydania ekstraktu tabularnego t. j. 28 listopada 1889 prawo zastawa na tych sumach uzyskali, lub którymby ta uchwała licytacyjna lub też późniejsze w tej sprawie wydać się mającej z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, ustanawia się kuratora w osobie dra Weissa adwokata krajowego ze substytucyą adw. dra Weissteina.

We Lwowie, dnia 14 grudnia 1889.

L. 4673 (8185 1—3)

Dnia 14 lutego i dnia 14 marca 1890 każdym razem o godzinie 10 z rana, odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności w Zręczycach a) N. 31. lwh. 33 Jana Chruściela własnej, b) n. 9, 71 lwh. 7 Jana Gabrysia własnej, na pokrycie pretensyi kasy Oszczędności w Bochni pto 72 zł. w. a. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania ad a) 2612 zł., ad b) 1172 zł. lub powyżej, zaś na drugim terminie także poniżej tejże ceny.

Wadyum wynosi ad (ad 261 zł. 20 ct. ad b) 117 zł. 20 ct.

Kurator wierzycieli niewiadomych miejscowy kandydat notaryalny p. Jan Glasser.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 28 września 1889.

L. 6931 6034 (238 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żurawnie odbędzie się o godzinie 10tej rano dnia 13 marca 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24 kwietnia 1890 i poniżej takowej licytacya realności l. 214 w Słobódce położonej ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika Leona Staniowa własnej na rzecz Berla Finklera o zapłacenie 12 zł wa. z pn.

Cena wywołania 526 zł. wa.

Wadyum 52 zł. 60 ct. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym jest kurator p. Jan Ludkiewicz c. k. notaryusz w Żurawnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Żurawno, dnia 1 grudnia 1889.

L 8813 (135 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie daje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 87 zł. 26 ct. i 11 rat pożyczkowych po 9 zł. 75 ct. wa. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 134 w Domaszowie położonej wykazu hip. l. 171 księgi grunt. gm. kat. Domaszów objętej Nastki z Tryhubów Jaremczukowej własnej w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi dnia 17 lutego i dnia 17 marca 1890 każdym razem o godzinie 10 z rana przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 300 zł.

Wadyum wynosi 30 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony pan Julian Celewicz c. k. notaryusz z Uhnowa.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Uhnów, dnia 28 października 1889.

L. 7532 (273 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Towarzystwa kredytowego w Żółkwi dłużnej kwoty 200 zł. z pn., odbędzie się w Sądzie tut. na dniach 4 lutego i 4 marca 1890 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi połowy tabularnej realności pod lk. 371 i 3/4 części tabularnej realności pod lk. 60 w Jaworowie położonych nieobjętej masy spadkowej ś. p. Antoniego Carewicza własnych.

Na pierwszym terminie realności te każda z osobna tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej sprzedane zostaną.

Cenę wywołania połowy realności nr. 371 wynosi kwota 1615 zł. zaś 3/4 części realności nr. 60 kwota 930 zł. 50 ct. wa.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sąd. przeglądnąć.

C k. Sąd powiatowy

Jaworów, 20 października 1889.

L. 8036 (274 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi dłużnej kwoty 15 rat po 13 zł. i 50 zł. 75 ct. z pn., odbędzie się Sądzie tut. na dniach 3 lutego i 3go marca 1890 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 367 l Jaworowie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej dłużników Stefana i Eudoksyi Hołotów własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania wynosi kwota 400 zł. walucie austr.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. Sądowej przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, dnia 13 listopada 1889.

L. 7698 (272 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 6 lutego 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13 marca 1890 nawet poniżej takowej, licytacya realności lk. $^{9}/_{23}$ według wyk. hip. 37 gminy Kossowiec i $^{5}/_{12}$ części wyk. hip. 15 gminy Lubień Wielki Seńka Trusza własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 23 rat po 6 zł.

Cena wywołania 283 zł. aw.

Wadyum 28 zł. 20. ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Gródek 15 września 1889.

L. 13332 (190 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Chrzanowie do Wojciecha Trębacza z Karniowic w kwocie 445 zł. odbędzie się w tut Sądzie w dniach 13 lutego i 27 marca 1890 o godz. 9 rano egzekucyjna licyt realności pod lwh. 2 w Karniowicach położonej Wojciecha Trębacza własnej.

Cena wywołania 3075 zł.

Wadyum 307 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Józef Kremer z substytucyą adw. dr. Władysława Majewskiego w Chrzanowie.

Chrzanów, d. 18 października 1889.

L. 11000 (213 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza że w tut Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 31 stycznia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 5 marca 1890 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności wyk. hip. l. 120 gminy kat. Gliniany objętej Jakóba Beer Rübenzahla własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto. 71 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 75 zł.

Wadyum 7 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem p. Szymona Czestyńskiego.

Gliniany, dnia 4 grudnia 1889.

L. 11139 (232 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 11 lutego 1890 i 17 marca 1890 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności w. h. l. 18 księgi gr. gm. Lubasz objętej Jana Osiki własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie celem zaspokojenia sumy 90 zł. wal. austr. z pn.
Cena wywołania 2431 zł. 12½ ct.
Wadyum 243 zł. 11 ct. wa.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych dr. Psarski adwokat w Dąbrowie.
Dąbrowa, dnia 30 października 1889

L. 11064 (189 3—3)
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Chrzanowie do Franciszka Pytlika i spólników w kwocie 182 zł. 57 ct. i 178 zł. 33 ct. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 12 lutego i 27 marca 1890 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh. 7 w Myślachowicach położonej Franciszka Pytlika i spól. własnej.
Cena wywołania 679 zł.
Wadyum 68 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Józef Kremer z substytucyą adw. dr. Antoniego Gaszyńskiego.
Chrzanów, 9 listopada 1889.

L. 8713 (193 3—3)
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie do Abrahama Hoffmanna w kwocie 1000 zł. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 12 lutego i 27 marca 1890 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya całej realności pod lwh. 175 w Ja worznie położonej Abrahama Hoffmanna własnej.
Cena wywołania 2500 zł.
Wadyum 250 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowano adw. dr. Zygm. Kepplera w Chrzanowie z substytucyą adwokata dr. Józefa Kremera w Chrzanowie.
Chrzanów, 4 października 1889.

L. 44606 (256 3—3)
Das k. k. Landesgericht in Civilsachen n Lemberg schreibt hiemit in der Exekutionssache der Firma Joseph Specht et Sohn gegen Simon Körner pto 115 fl. 60 kr. die exekutive Veräusserung des dem Exekuten gehörigen 1/4 Theiles der Realität Nr. 782²/₄ Grdb. Einl. Nr. 718 II. Lemberg aus, welche am 6 Februar 1890 und 6 März 1890 jedesmal um 10 Uhr Vormittags im hg. Verhandlungssaale stattfinden wird.
Ausrufspreis 289 fl. 25 kr.
Vadium 50 fl.
Am ersten Feilbiethungstermine wird dieser Realitätsanteil nur für oder über den Ausrufspreis am zweiten dagegen um jedweden Preis zugeschlagen.
Die übrigen Bedingnisse, Schätzungsprottokoll und Grundbuchsauszug können im hg. Rigistratursamte eingesehen werden.
Zum Kurator für die unbekannten Gläubiger wurde der Adw. Dr. Rosenthal bestellt.
Lemberg, am 21 Dezember 1889.

Upadłości.

L. 527 (267 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku, Alfreda Pietscha, nieprotokołowanego kupca w Samborze zamieszkałego. Kierownictwo upadłości tej powierza się c. k. radcy sądu krajowego p. Janowi Jakubowskiemu w Samborze, a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. Feliksa Michała dr. Nankego w Samborze.
Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensye rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w c. k. Sądzie obwodowym w Samborze wedle przepisu ustawy konkursowej w w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić, i na terminie, który na dzień 13 marca 1890 o godz. 9 przed południem ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.
Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe ogłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli. Do zatwierdzenia przez Sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 27 stycznia 1890 o godzinie 9 przed południem wobec komisarza konkursowego.
Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy w Samborze nie mieszkają, że wedle §. III. zastępcę w Samborze mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.
Dalsze ogłoszenia w ciągu postęp. konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej.
Sambor, 11 stycznia 1890.

L. 16972 (286)
C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że uchwałą z 8 marca 1884 do l. 3360 otworzony konkurs do majątku kupca w Stanisławowie Esriela Rothkopfa ukończony został przez rozdział masy po myśli § 189 ust. k.
Stanisławów, 31 grudnia 1889.

Konkursa.

L. 4. (254 3—3)
Celem stałego obsadzenia opróżnionej przy c. k. Seminaryum nauczycielskiem męskiem w Tarnowie posady nauczyciela głównego ogłasza się niniejszem konkurs.
Z posadą tą połączona jest płaca w kwocie rocznej 1000 zł. z przepisanym dodatkiem aktywalnym, tudzież z prawem do pobierania dodatków pięcioletnich w kwocie po 200 zł.
Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wykazać się uzdolnieniem do nauczania języka niemieckiego, tudzież języka polskiego w szkołach średnich i winni podania swe zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe wnieść za pośrednictwem przełożonej władzy swej bezpośrednio do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najdalej do 15 lutego b. r.
Kandydaci którzy prócz wyrażonej wyżej kwalifikacyi nauczycielskiej wykażą się uzdolnieniem do udzielania nauki historyi i geografii, będą mieli pierwszeństwo.
Z Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 9 stycznia 1890.

L. 1445 (260 2—3)
Konkurs na posadę poczmistrzów.
a) przy c. k. urzędzie pocztowym w Zakliczynie nad Dunajcem w powiecie Brzeskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 500 zł. z płacą rocznych 500 złr., ryczałtu kancelaryjnego 120 złr., i wynagrodzenia 880 złr., za codzienne dwurazowe jazdy posłańcze między Zakliczynem a Gromnikiem i
b) przy c. k. urzędzie pocztowym w Gwoźdcu w powiecie Kołomyjskiem za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 500 złr., z płacą 500 złr. za służbę telegraficzną 200 złr. i systemizowane wynagrodzenie za jazdy osobowe pomiędzy Kołomyją a Horodenką.
Podania należy wnieść najpóźniej do 10 lutego br. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, dnia 12 stycznia 1890.

L. 64. (239 2—3)
Celem stałego obsadzenia ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie:
W Jaryczowie nowym przy 2 klasowej szkole, posada młodszego nauczyciela z płacą 270 zł. i 27 zł na mieszkanie.
Przy szkołach etatowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem: w Chrośnie starem, Dawidowie z polem wartości 6 zł. 49 ct. i drzewem wartości 15 zł., Kościejowie ze zbożem wartości 45 zł. 50 ct., Krasowie z gruntem wartości 3 zł, Lesienicach, Lubianie z polem wartości 5 zł., Maliczkowicach, Mikłaszowie, Mostkach, Pikułowicach ze zbożem wartości 65 zł., Rudnie, Siemianówce 3-klasowa szkoła, posada starszego nauczyciela z płacą 300 zł.; Sołonce Wielkiej, Srokach ad Szczerzec, Tołszczowie i Żyrawce ze zbożem wartości 45 zł.
Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem mieszkaniem:
W Basiówce, Hołosku wielkiem, Horbaczach, Kozicach, Rudańcach i Serdycy.
Kompetenci winni wnieść należycie udokumentowane podania z wykazem służby i tabelą kwalifikacyjną do zamiejskiej okręgowej Rady szkolnej we Lwowie najdalej do 1 marca b. r.
We Lwowie, dnia 5 stycznia 1890.

L. 24295 (297 1—3)
Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę prowizorycznego nauczyciela w c. k. gimnazyum IV. we Lwowie z kwalifikacyą do nauczania języka niemieckiego jako przedmiotu głównego, a filologii klasycznej jako przedmiotów pobocznych.
Do tej posady przywiązana jest płaca w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 (Dz. u. p. Nr. 46) i 15 kwietnia 1873 (Dz. u. p. Nr 48) z tem wszelako zastrzeżeniem, że na tej posadzie nie może nastąpić ani zatwierdzenie w zawodzie nauczycielskim, ani przyznanie dodatków pięcioletnich.
Kandydaci, ubiegający się o tę posadę, winni wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 15 lutego b. r.
Lwów, dnia 8 stycznia 1890,

L. 421/pr. 291 1—3)
Celem obsadzenia kilka posad Starostów w randze VII. klasy, ewentualnie Sekretarzy Namiestnictwa w randze VIII. klasy, z systemizowanymi dla tych posad poborami, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 lutego 1890
Ubiegający się o jedną z tych posad, mają wnieść swe podania, zaopatrzone w dowody ukończonych studyów prawniczych i znajomości języków krajowych, w powyższym terminie konkursowym w przepisanej drodze służbowej do c. k. Prezydyum Namiestnictwa.
Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 13 stycznia 1890.

Kuratele.

L. 2609 (160 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole ogłasza, że Franko Kozok rolnik z Kleba nówki uznany został marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Ilka Kołodija rolnika z Kleabnówki.
Nowesioło, 10 lipca 1889.

L. 10550 (120 2 3)
Dla chorego ne umyśle Franciszka Tatara z Kleczy dólnej ustanowiono kura torem Józefa Drabczyka z Kleczy dólnej.
C. k. Sąd powiat. miej. deleg.
Wadowice, dnia 25 listopada 1889.

L. 11109 (233 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kamionce strum. ogłasza, że Grzegórz Lechniuk rolnik z Zabuża został marnotrawcą uznany i Teodor Łoboj jego kuratorem ustanowiony.
C. k. Sąd powiatowy.
Kamionka str dnia 26 listopada 1889

L. 4644 (161 2 3)
C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole ogłasza, że Parańka z Iwasiuków Werhunowa z Nowegosioła uznaną została za marnotrawczynię a kuratorem dla niej ustanowiono Stefana Iszczuka z Nowegosioła.
C. k. Sąd powiatowy
Nowesioło, dnia 20 października 1889.

Księgi gruntowe.

L. 11120 (183 3—3)
Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, iż upłynęły termina wyznaczone pierwszym Edyktem według § 7 ustawy z 25 lipca 1871 l. 96 Dz. pr. p. dla zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości objętych nowo założonemi księgami gruntowemi gmin katastralnych:
Między czerwce, w Sądzie powiatowym w Czarnym Dunajcu;
Smegorzów, w Sądzie powiatowym w Dąbrowej;
Nadole, Zboiska, w Sądzie powiatowym w Frysztaku;
Rabka, w Sądzie powiatowym w Jordanowie;
Jaworki część I i II, Czarnowoda, w Sądzie powiatowym w Krościenku;
Polanka, w Sądzie powiatowym w Krośnie;
Szczawnik, Ubryń, w Sądzie powiatowym w Makowie;
Rajcza I część, w Sądzie powiatowym w Milówce;
Zubsuche, w Sądzie powiatowym w Nowymtargu;
Zassów, w Sądzie powiatowym w Pilźnie;
Kawęczyn, Ziempniów, w Sądzie po wiatowym w Radomyślu;
Krzesów, w Sądzie powiatowym w Slemieniu;
Dobrynia, Duląbki, Dzielec, Halbów Kłopotnica, Krępna, Pielgrzymka, Radość, w Sądzie powiatowym w Zmigrodzie;
jak również objętych nowymi wykazami tabularnymi, odnoszącymi się do posiadłości dworskich położonych:
I. W obrębie Sądu obwodowego w Jaśle w gminach: Brzostek, Harklowa, Jodłowa, Oparówka;
II. W obrębie Sądu obwodowego w Tarnowie w gminach: Błonie, Mielec, Sędziszów, Sielec, Zassów;
III. W obrębie Sądu obwodowego w Wadowicach w gminach: Ciennciua, Grzechynia, Łętownia.
W skutek tego wzywa się wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu, w wyrażonej księdze lub wykazie tabularnym uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 30 czerwca 1891 włącznie, w powyżej wyrażonych sądach powiatowych, względnie obwodowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.
Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani prz dłużnym, ani też z powodu zaniedbania, do pierwo tnego stanu przywróconym.
Kraków, 31 grudn a 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1890 (255 3—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że w sprawie wekslowej Efroima Isabel przeciw Adolfowi Bodekowi o 250 zł. wa zpn. wydany został przeciw ostatniemu nakaz zapłaty z dnia 11 stycznia 1890 l. 1397.
Gdy miejsce pobytu pozwanego Adolfa Bodeka nie jest wiadome, został dla niego adw. dr Jan Lityński kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Luka mianowanymi
Wzywamy niniejszym edyktem Adolfa Bodeka, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż Sądowi oznajmił, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.
We Lwowie, dnia 14 stycznia 1890.

L. 8166. (23 1—3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Jagiełłę, iż w sprawie Agnieszki Jagieła przeciw niemu i tow. o wzajemne potrącenie pretensyi, ustanowiono dla niego kuratora w osobie Wojciecha Jagieły z Jagieły i temuż dotyczące rezolucye wręczono.
Przeworsk, dnia 19 listopada 1889.

L. 1663 (119 1—3)
Jego Excellencya c. k. Prezydent wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla pierwszej dnia 24 lutego 1890 o 8 godzinie rano rozpocząć się mającej kadencyi Sądu przysięgłych, przy tutejszym c. k. Sądzie obwodowym, przewodniczącym Prezydenta Sądu obwodowego a zastępcami przewodniczącego radców Antoniego Dyduszyńskiego, Ludwika Słotwińskiego, Tomasza Kolasińskiego, Jana Jakubowskiego, dra Michała Stefko i Leona Roszkiewicza.
Sambor, 2 stycznia 1890.

L. 1921. (188 1—3)
Jego Excelencya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego mianował na mocy §. 301 p. k. dla pierwszej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1890 przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu Prezydenta tegoż Sądu przewodniczącym, zaś radców Antoniego Reinwartha, Juliusza Piątkowskiego, Karola Zollnera i Antoniego Spędakowskiego zastępcami Przewodniczącego sądów przysięgłych.
Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się dnia 3 marca 1890 o godzinie 9 przed południem.
Prezydyum c. k. Sądu obwodowego
Tarnopol, 7 stycznia 1890.

L. 255. (179 1—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że tenże Sąd dnia 7 grudnia 1889 l. 49495/89 i do l. 49497/89 wydał na rzecz Jakóba Rozena przeciw Augustowi Maryanowi hr. Łosiowi nakazy zapłaty sum wekslowych 1019 zł w. a. zpn. i 1500 zł. wa. zpn. z 3 dniowym terminem zapłaty lub wniesienia zarzutów.
Gdy miejsce pobytu pozwanego Augusta Maryana hr. Łosia nie jest wiadome, został dla niego adwokat dr. Stanisław Tabaczyński kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Tadeusz Sołowij mianowany.
Wzywa się zatem pozwanego Augusta Maryana hr. Łosia, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż Sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.
We Lwowie, dnia 4 stycznia 1890.

L. 13361 (11 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców niżej wymienionych ażeby w przeciągu roku od daty edyktu tego do tutejszego Sądu się zgłosili, i deklaracyę do spadku po zmarłych niżej wyszczególnionych osobach tem pewniej wnieśli, ileże inaczej postępowanie spadkowe przeprowadzone zostanie ze spadkobiercami zgłaszającymi się, tudzież z kuratorami wezwanych edyktem tym spadkobierców.

Imię i nazwisko spadkodawcy	Dzień i miejsce śmierci	Data kodycylu	Nazwisko niewiadomego z miejsca pobytu spadkobiercy	Nazwisko kuratora spadkobiercy
Dmitro Szkurat	20 listopada 1887 Bartne	20 listopada 1887	Maksym Szkurat	Michał Dudkanicz
Michał Michniak	23 czerwca 1887 Nowica	—	Dańko Michniak	Wanio Michniak
Ewa Szymczyk	7 listopada 1887 Szklarki	24 czerwca i 7go listopada 1887	Piotr Szymczyk	Onufry Szymczyk
Maksym Waczwia	17 marca 1888 Regetów wyżni	15 marca 1888	Kuźma Waczwia Akila Waczwia	Filemon Teliczka
Jakób Cykot	21 lutego 1888 Ropki	21 lutego 1888	Tymko Cykot Fenna Rogal, Łukasz Cykyt	Porfiry Wawrej
Piotr Drojowski	3 lutego 1888 Jasionka	—	Drojowska Maryna	Matwij Drojowski
Mikołaj Dragan	22 lipca 1888 Rozdziele	—	Hryć Dragan Ilko Dragan	Wasyl Bajus
Jan Kanty Roman	21 lutego 1889 Ropica polska	21 lutego 1889	Wawrzyniec Roman	Sebestyan Barszcz
Iwan Czaczuma	7 sierpnia 1888 Nowica	—	Mikołaj Czaczuma	Asafat Romanik

Gorlice, dnia 26 grudnia 1889.

L. 4181. (38 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Babicza z Liszny, iż celem doręczenia rezolucyi tabularnej z dnia 2 sierpnia 1889 l. 4181 ustanowił kuratorem ad actum Fedora Kostyka z Liszny i temuż tę rezolucyę doręcza.

Baligród, dnia 2 sierpnia 1889.

L. 52698. (8628 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnej Maurycyi Papius, że przeciw niej został dnia 28 grudnia 1889 do l. 52698 na rzecz Hermana Tremskiego wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł z pn.

Gdy miejsce pobytu Maurycyi Papius nie jest wiadome, ustanowiono dla niej kuratorem adwokata dr. Weissa a tegoż zastępcą adw. dr. Lukę i wspomniany nakaz kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa więc zatem Maurycyę Pappius, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczyła, lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypizze.

We Lwowie, dnia 28 grudnia 1889.

L. 6750 (12 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle w załatwieniu podania Stanisława Myszkowskiego właściciela tabularnego dóbr Kalembiny l. w. h. 116 objętych i uprawnionego do wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w tych dobrach wzywa w celu przekazania wymierzonego orzeczeniem c. k. Dyrekcyi gal. funduszu propinacyjnego z dnia 28 września 1889 l. 15503 za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w dobrach Kalembinie l. w. h. 116 objętych kapitału wynagrodzenia w kwocie 650 zł wierzycieli hipotecznych rzeczonych dóbr do pisemnego lub ustnego zgłoszenia w tutejszym Sądzie swych wierzytelności najdalej do dnia 3 marca 1890.

Zgłoszenie ma zawierać:

a) dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania (numeru domu) zgłaszającego się, ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane, wszelkim prawnym wymogom odpowiedne.

b) kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach, o ile takowe równe mają prawo zastawu z kapitałem;

c) oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej;

d) jeżeli zgłaszający się zamieszkuje po za okręgiem Sądu tutejszego, winien jest wymienić znajdującego się w okręgu Sądu pełnomocnika dła odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniedba zgłosić się w terminie oznaczonym, będzie uważanym tak, jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensyi swojej na kapitał wynagrodzenia wed kolei na niego przypadającej; nie będzie on już słuchany przy rozprawie; utraca on także prawo czynienia wszelkiej opozycyi i użycia wszelkiego środka prawnego przeciw ugodzie, którąby interesanci stawający między sobą w myśl § 5 patentu z 25 września 1850 l. 374 dz. p. p. zawarli, jednakże tylko wtedy, jeżeli pretensya jego według porządku hipotecznego przekazaną została na kapitał wynagrodzenia albo też stosownie do § 27 ces. pat z 8 listopada 1853 została nadal zabezpieczoną na ziemi.

W Jaśle, dnia 21 grudnia.

L. 1929. (8542 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza niniejszem, iż w tutejszo sądowym urzędzie depozytowym, znajdują się następujące depozyta; a mianowicie na rzecz:

Anna po Franciszce Ostoj z Krzczonowa w gotówce 3 zł. 53 ct.;

Katarzyna po Józefie Bajorku z Krzczonowa w gotówce 1 zł. 5 ct.;

po Janie Litwie z Dolnej wsi w gotówce 3 zł. 99 ct.;

Anna po Józefie Biczu z Dolnej wsi w gotówce 1 zł. 54 zł.;

Anna Czech po Janie i Katarzynie Czech z Górnej wsi w gotówce 1 zł. $41^1/_2$ ct.

Jakób syn Rozalii Leśniak z Lubnic w gotówce 15 zł. 78 ct.

Grzegorz Flasik z Krakowa w gotówce 5 zł. 25 ct.;

Józef po Jakóbie Dziadkowcu z Pcimie w gotówce 8 zł. 99 ct.;

Agnieszka córka Jana Zięby z Pcimia w gotówce 63 ct;

Bartłomiej Róg ze Stróży w gotówce 7 zł. 43 ct.;

Teresa Przemyślina i Bł. Kasprzycki z Bysiny w gotówce 19 zł. 26 ct.;

Sądowy depozyt w gotówce $66^1/_2$ ct.;

Mikołaj Ponurski (nr. 54747) w obligacyach 50 zł;

Antoni Pertela (54746—127558) w obligacyach 60 zł.

Wzywa się zatem niewiadomych właścicieli tych depozytów, aby przy należytem wylegitymowaniu swych praw po odbiór takowych w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni się zgłosili, gdyż po upływie tego czasu depozyta te przepadną na rzecz funduszu przepadłości.

Myślenice, dnia 6 grudnia 1889.

---

(292)

Spis adwokatów wpisanych na listę lwowskiej izby adwokatów z dnia 31 grudnia 1889.

Z siedzibą we Lwowie

Dr. Ambes Maurycy,
„ Balko Władysław
„ Bieliński Sanisław
„ Bliziński Kazimierz
„ Błażejowski Bronisław,
„ Bodek Maksymilian,
„ Borecki Eustachy,
„ Bund Salamon,
„ Byk Emil,
„ Byk Maurycy,
„ Czaykowski Jan,
„ Czajkowski Robert,
„ Czemeryński Ignacy,
„ Czeszer Józef,
„ Dobrowski Paweł,
„ Dobrzański Jan,
„ Dornbach Juliusz,
„ Dulęba Władysław,
„ Dzidowski Mateusz,
„ Dzięzielewicz Antoni,
„ Dziubiński Marceli,
„ Feiles Edward,
„ Flaeszner Szymon,
„ Gorecki Władysław,
„ Gottlieb Henryk,
„ Hahn Stanisław,
„ Holzer Wilhelm,
„ Horowitz Jakob,
„ Horwath Adam,
„ Jamiński Dyonizy,
„ Jekeles Maurycy,
„ Kabat Maurycy,
„ Kohn Józef,
„ Kratter Ferdynand,
„ Krosiński Włodzimierz,
„ Krzyżanowski Stanisław,
„ Kuczkiewicz Jan,
„ Landesberger Salamon,
„ Lehman Albin,
„ Lilien Edward'
„ Lill Jakób,
„ Lisiewicz Aleksander,
„ Lityński Jan,
„ Luka Anzelm,
„ Łękawski Marceli,
„ Majewski Władysław,
„ Malinowski Józef,
„ Małachowski Godzimierz,
„ Mansch Filip,
„ Maryański Aleksander,
„ Max Henryk,
„ Mankes Adolf'
„ Moszyński Adolf,
„ Nathansohn Henryk,
„ Nowacki Leonard,
„ Nurkowski Feliks,
„ Ostrożyński Władysław,
„ Pająk Józef,
„ Paździera Karol,
„ Pomianowski Aleksander,
„ Popiel Juliusz,
„ Raabe Jakób,
„ Rares Adolf,
„ Reich Bernard,
„ Reiss Albert,
„ Reiss Jakób,
„ Rogalski Aleksander,
„ Roiński Emanuel,
„ Romanowski Erazm,
„ Roth Maurycy,
„ Rozenthal Joechim,
„ Rybicki Alojzy,
„ Schaff Szymon,
„ Semilski Teobald,
„ Sietnicki Maryan,
„ Skałkowski Tadeusz,
„ Skowroński Zygmunt,
„ Smolka Józef
„ Sokal Max,
„ Sołowij Tadeusz,
„ Srokowski Teofil,
„ Stand Ozyasz,
„ Stromenger Karol,
„ Szydłowski Henryk,
„ Szydłowski Tadeusz,
„ Szwedzicki Bazyli,
„ Tabaczyński Stanisław,
„ Till Ernest,
„ Waldman Saul,
„ Weiss Adolf,
„ Weisstein Michał,
Wny. Wüllerstorf Maurycy br. W. S K.
Dr. Żmińkowski Antoni.

Gródek.
Dr. Lewandowski Ludomir.

Rawa ruska
Dr. Segel Abraham

Sokal.
Dr Filipowski Waleryan,
„ Goldgerg Leon,
„ Wejda Władysław.

Zółkiew
Dr. Karcz Maurycy,
„ Karol Michał.

Złoczów
Dr. Billet Dawid,
„ Heyne Ludwik,
„ Kafliński Waleryan,
„ Mijakowski Abdon,
„ Wesołowski Józef,

Brody
Dr. Braun Maurycy,
„ Gross Bernard,
„ Orski Wilhelm.

Kamionka strumiłowa
Dr. Krówczyński Marian.

Radziechów
Dr. Alter Bernard Marek,

Brzeżany
Dr. Gottlieb Karol,
„ Madejski Leon,
„ Schaetzel Stanisław.

Przemyślany
Dr. Kohl Izydor.

Robatyn
Dr. Lipiner Maurycy,
„ Mańkowski Wiktoryn.

Tarnopol
Dr. Akselrad Melchior,
„ Binder Joachim,
„ Blaustein Zalel,
„ Delinowski Anton,
„ Glogier Stanisław,
„ Horowitz Jakób,
„ Kwiatkowski Alfred,
„ Landesberg Juda Wiktor,
„ Langer Adolf,
„ Leiblinger Zygmunt,
„ Łoszniów Jan,
„ Łuczakowski Włodzimierz,
„ Mantel Jonasz,
„ Pohorecki Stanisław,
„ Schwarz Herman,
„ Trzcieniecki Tadeusz,
„ Weisstein Józef,
„ Zarzycki Włodzimierz,
„ Żywicki Klemens.

Borszczów
Dr. Komeriner Mojżesz,
„ Orłowski Stanisław.

Czortków
Dr. Czaczkowski Antoni,
„ Diamant Izydor.

Trembowla
Dr. Frisch Abraham Hirsch.

Zaleszczyki
Dr. Schraenzel Baruch,
„ Stoklasa Emil.

Stanisławów
Dr. Bardach Karol,
„ Buczzński Meliton,
„ Eminowicz Marceli,
„ Fischler Eliasz,
„ Fischler Michał,
„ Gelehrter Salamon.
Wny. Hausser Franciszek,
Dr. Katzenellenbogen Ludwik,
„ Kwiatkowski Karol,
„ Łubiński Ludwik,
„ Mandyczewski Jan,
„ Rosenberg Joachim,
„ Szydłowski Waleryan,
„ Wurzel Maurycy,
„ Zacharjasiewicz Teodor,
„ Zins Zygmunt.

Buczacz
Dr. Ausschnitt Izydor,
„ Hubrich Teodor.
„ Reiss Emanuel.

Nadwórna
„ Braun Józef,

Tłumacz
Dr. Schweizer Karol.

Kołomyja
Dr. Dębicki Teofil,
„ Freidenberg Jan,
„ Goldfarb Leon,
Wny. H-rdliczka Adolf,
„ Ilnicki Paweł,
Dr. Krobicki Maciej,
„ Maramorosz Kajetan,
„ Milgrom Edward,
„ Rittigstein Jakób,
„ Schuster Ezechiel,
„ Stauber Waleryan,
„ Stern Maurycy,
„ Frachtenberg Maksymilian.

Horodenka
Dr. Białkowski Bolesław.

Kossów
Dr. Wiłkowski Emil,
„ Zakrzewski Antoni.

Sniatyn
Dr. Dawidowicz Adolf Abraham,
„ Rosenheck Wilhelm,
„ Schaefer Edward.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 10 stycznia 1890.

L. 9886 (112 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Seliga Waldmana że w celu doręczenia mu uchwały z dnia 20 września 1889 l. 5390 w sprawie tegoż, przeciw Wiktoryi Scheina o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 350 zł. zpn. ze stanu biernego realności wykazem hipotecznym l. 727 księgi gruntowej gminy katastralnej Niżniów objętej zapadły, dla niego kurator adwokat dr. pan Karol Schweizer z Tłumaczcza ustanowieny został.

Tłumacz, dnia 6 grudnia 1889.

L. 3522 (94 1—3)

Ces. król. Sąd powiatowy w Wojniłowie ustanawia dla nieobjętej masy spadkowej po Michale Durbaku kuratorem pana Wincentego Czechowicza c. k. notaryusza w Wojniłowie doręcza ustanowionemu tu sądową uchwałę z 4 października 1888 l. 1745 dozwalającą wpis prawa własności do ciała hipotecznego wykazem hipotecznym Nr. 58 Wojniłów objętego na rzecz Dmytra i Tekli Durbak.

Wojniłów, 3 września 1889.

L. 49908 (8627 1—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadaczów rzekomo zagubionej książeczki gal. kasy oszczędności we Lwowie l. 54870 z pierwotną wkładką w kwocie 80 zł. aw. wniesioną dnia 2 marca 1887, której stan z dniem 1 lipca 1889 wynosił 83 zł. 28 ct. a. w., aby w przeciągu sześciu miesięcy licząc od trzeciego ogłoszenia edyktem w urzędowej Gazecie Lwowskiej opisaną wyżej książeczkę galic. kasy oszczędności tem pewniej przedłożyli i swe mniemane prawa wykazali, gdyż inaczej takowa za nieważną i amorzoną uznaną zostanie.

We Lwowie, dnia 14 grudnia 1889.

L. 8035, 8036. (117 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie wzywa niniejszem na prośbę Rafała Parnesa z dnia 20 października 1889 l. 8035 i 8036 posiadacza dóbr Mikołajów l. wyk. hip. 457 i Sterkowce l. wyk. hip. 256 a uprawnionego do prestacyi za zniesione w dobrach Mikołajów prawa propinacyjnego w wymierzonej kwocie 4062 zł. 95 ct., za zniesione w dobrach Sterkowce prawo propinacyi w wymierzonej ilości 2826 zł. 40 ct. w. a. wszystkich mających na tych dobrach prawo hipoteki, ażeby swoje pretensye zgłosili w tutejszym Sądzie najdalej do dnia 20 marca 1890 tem pewniej, iIeże ktokolwiek zaniedba zgłosić się w tym terminie, będzie uważanym tak jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensyi swojej na kapitał wynagrodzenia wedle kolei na niego przypadającej, nie będzie już słuchany przy rozprawie i spadają na niego dalsze skutki wedle §. 21 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 l. 238 dz. u. p. mianowicie, że jeżeli takowy pomimo należytego zawezwania ani osobiście ani przez wykazanego pełnomocnika nie stanie, uważanym będzie tak, jak gdyby wyraźnie zezwolił na przekazanie swej pretensyi na kapitał wynagrodzenia wedle kolei naznaczonej porządkiem hipotecznym. Utraca on także prawo czynienia opozycyi i użycia wszelkiego środka prawnego, przeciw ugodzie, którąby interesenci stawający zawarli między sobą w myśl §. 5 patentu z dnia 25 września 1885, jednakże tylko wtedy, jeżeli pretensya jego wedle porządku hipotecznego przekazaną została na kapitał wynagrodzenia, albo stosownie do §. 27 została i nadal zabezpieczoną na ziemi. Usprawiedliwienie niestawienia się na terminie dopuszczonym być nie może.

Wymogi ogłoszenia są:

a) dokładne podanie imienia i nazwiska tudzież zamieszkania (numeru domu) zgłaszającego się, ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane, wszelkim prawnym wymogom odpowiedne;

b) kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i w procentach, o ile takowe równe mają prawo zastawu z kapitałem;

c) oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej;

d) jeżeli zgłaszający się zamieszkuje po za okręgiem tutejszego c. k. Sądu, winien jest wymienić znajdującego się w okręgu tutejszego Sądu pełnomocnika dla odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesyłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych były doręczane.

Zarazem ustanawia się dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycielek hipotecznych Anny Hendrich i Rafaeli Pakuczewskiej, a względnie dla ich z życia i miejsca pobytu niewiadomych prawonabywców kuratorem ad actum w osobie p. adw. dr. Heynego z zastępstwem p. adw. dr. Kaflińskiego w Złoczowie.

Złoczów, dnia 9 listopada 1889.

(251 3—3)

Pp. Drowie. Samuel Pohl, Łazarz Zipser, Herman Bernfeld i Albin Grzymała Turzański wpisani zostali z dniem 11 stycznia 1890 na listę adw. a to: pierwszy z siedzibą we Lwowie, drugi z siedzibą w Kołomyi, trzeci z siedzibą w Rawie ruskiej a ostatni z siedzibą w Lubaczowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 11 stycznia 1890.

L. 8315 (210 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gródku zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Krzysztofa Schlossbergera Maryannę Schreiber i Krzysztofa Prottunga że Fedko i Hanka Kołodzieje wnieśli przeciw nim pozew o uznanie i zaintabulowanie praw własności do parc. gr. 1477 1478 i 1479 w Brandorfie i że dla nich ustanowiony został kuratorem adw. dr. Lewandowski w Gródku, któremu potrzebne środki do obrony podać winni przed terminem na 30 stycznia 1890 wyznaczonym.

Gródek, 16 września 1889.

L. 5423. (21 3—3)

Wzywa się Urbana i Kunegundę Tyburów z miejsca pobytu niewiadomych, ażeby w spadkowości po Katarzynie Tyburze w Przewrotnem dnia 18 stycznia 1883 zmarłej, deklaracyę swoją do przyjęcia spadku w przeciągu jednego roku i 6 tygodni wnieśli, c. k. Sąd o miejscu swego pobytu zawiadomili, lub pełnomocnika sobie ustanowili, inaczej pertraktacya ta z ustanowionym dla nich kuratorem Marcinem Tyburą z Przewrotnego przeprowadzoną będzie.

Głogów, dnia 17 grudnia 1889.

L. 61742. (8614 3—3)

C. k. Sąd powiatowy m. d. sek. I we Lwowie podaje do wiadomości, iż dnia 10 listopada 1888 roku zmarła we Lwowie Joanna Lang nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy sąd ten nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do tego spadku, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadku, dla którego kuratora w osobie dra Aleksandra Maryańskiego adwokata we Lwowie ustanowiono, przeprowadzoną będzie tylko z tymi i tylko tym spadek przyznanym zostanie, którzy do spadku się oswiadczą i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta, lub jeżeliby nikt oświadczenia do spadku nie wniósł, cały spadek Wysokiemu Skarbowi jako bezdziedziczny wydany zostanie.

Lwów, dnia 7 grudnia 1889.

Doniesienia prywatne.

L. 47 (241 1—3)

Konkurs.

W celu obsadzenia prowizorycznej posady inspektora policyi gminnej w Turce koło Chyrowa, miasteczku powiatowem z roczną płacą 309 zł. a. w. i na umundurowanie rocznie 60 zł. aw. lub mundur w naturze rozpisuje się niniejszem konkurs.

Wymaga się dokładnych znajomości ustaw policyjnych, uzdolnienia do energicznego wykonywania tychże i pięknego pisma.

Pierwszeństwo mają wysłużeni wachmistrze c. k. żandarmeryi, chociażby i pensyonowani byli, jednakże służbę tę jeszcze odpowiednio wykonywać byli w stanie. Podania własnoręcznie pisane i należycie udokumentowane, mają być wnoszone na ręce burmistrza do 10 lutego 1890.

Zwierzchność gminna w Turce koło Chyrowa dnia 10 stycznia 1890.

Brysiewicz.

Kołomyjskie koleje lokalne.

290

Ogłoszenie.

Poszukuje się w drodze ofert dostawy do końca marca b. r. franko dworzec Kołomyja, następującej ilości drzewa budulcowego na mosty.

Materyał twardy w kant oprawny:

2 sztuk	po 23/28 cm.	długości	1.8 m.
2 „	„ 25/26	„	2·2 „
14 „	„ 25/30	„	1·8 „
2 „	„ 26/28	„	1·65„
10 „	„ 30/28	„	2·9 „
2 „	„ 30/30	„	1.8 „
2 „	„ 30/30	„	2 4 „
4 „	„ 30/30	„	2·9 „
2 „	„ 33/29	„	2·0 „

Materyał miękki w stanie okrągłym, napuszczany roztworem witryolu miedzi, któryby po oprawieniu wydał niżej podane wymiary przecięcia:

8 sztuk	po 26/31 cm.	długości	6·8 m.
4 „	„ 32/30	„	9·25 „
6 „	„ 34/30	„	15·2 „
24 „	„ 34/30	„	15 0 „
15 „	„ 34/30	„	15·5 „
42 „	„ 34/30	„	15·3 „

Warunki dostawy można przejrzeć w kancelaryi adwokata dr. Henryka Maxa we Lwowie, ulica Sykstuska L. 52, albo w centralnem biurze Towarzystwa we Wiedniu, I., Elisabethstrasse l. 9.

Ostemplowane oferty zaopatrzone w 5 prc. wadyum, należy wnosić do Rady zawiadowczej kołomyjskich kolei lokalnych we Wiedniu, I., Elisabeth-Strasse l. 9, do dnia 31 stycznia b. r. do godziny 12 w południe.

Wiedeń, 13 stycznia 1890.

Rada zawiadowcza.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.